

Nauczanie Fa na konferencji w Nowej Zelandii

(Li Hongzhi, 8 maja 1999 r., Nowa Zelandia)

(Aplauz)

Witam wszystkich!

Część z was, siedzących tutaj, widziała mnie już na konferencji Fa w Sydney. Większość z was jest studentami z Nowej Zelandii, są również tacy, którzy przybyli z innych regionów. W trakcie procesu kultywacji zdarza się wam mieć wiele pytań dotyczących waszej kultywacji. Głównym celem mojego przybycia tutaj było spotkanie się z wami wszystkimi oraz udzielenie odpowiedzi, w trakcie tej konferencji Fa, na niektóre wasze pytania. Konferencja ta ma umożliwić wam wszystkim prawdziwą poprawę i uzyskanie Doskonałości. Pozwoli wam również znaleźć wasze niedociągnięcia w trakcie wspólnego spotkania, gdyż w takich chwilach możecie zobaczyć, jak inni kultywowali, możecie też znaleźć swoje własne niedoskonałości. Myślę, że jest to cel, jaki powinna osiągnąć nasza konferencja.

W trakcie kultywacji będziecie mieć różnego rodzaju pytania. Prawdę mówiąc, mogę wam powiedzieć, że po studiowaniu Fa przez długi czas, wielu z was mogłoby mieć wrażenie, że nie ma już tak wielu pytań. Dlaczego nie macie ich już tak wielu? Odnosicie wrażenie, że gdy mnie widzicie, nie przychodzi wam na myśl żadne pytanie. W sumie, głównym tego powodem jest to, że studiując Fa, stopniowo poprawialiście wasze zrozumienie Fa i naprawdę potraficie się poprawiać na podstawie Fa. Kiedy będziecie umieli zrozumieć Fa na podstawie Fa, wszystko stanie się dla was jasne. Ponieważ jednak Dafa jest nadal rozpowszechniana w zwykłym ludzkim społeczeństwie, nadal pojawiają się nowi ludzie, którzy przychodzą się uczyć, więc z pewnością nadal będzie wielu ludzi ciągle zadających pytania. Mogliście zauważyć, że wiele pytań zadawanych na naszych konferencjach Fa powtarza się. To znaczy, wiele pytań zadawanych na każdym spotkaniu, zadawano już na innych konferencjach Fa. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że ciągle przychodzą nowi studenci, chcący się uczyć i ci nowi studenci zadają pytania, które zazwyczaj reprezentują problemy przez jakie przechodzi się w początkowej fazie studiowania Fa. Oczywiście, wśród zadawanych pytań są również te od doświadczonych studentów oraz od tych, którzy chcieliby dowiedzieć się trochę więcej na pewne tematy. Myślę jednak, że tak długo, jak czytacie książkę i studiujecie Fa, dowiecie się wszystkiego. Tak długo, jak czytacie książkę i studiujecie Fa, dowiecie się wszystkiego, co powinniście wiedzieć na różnych poziomach.

Oczywiście, kiedy w trakcie waszej kultywacji, pojmujecie wewnętrzne znaczenia jakiejś sentencji, wtedy, w zasadzie, dostajecie się na ten poziom. Tylko tyle, że po swojej ludzkiej stronie nadal macie myśli zwykłego człowieka. Co znaczy „myśli zwykłego człowieka”? To znaczy, że nadal macie różne emocje i pragnienia zwykłego człowieka, nadal macie zwykłe ludzkie przywiązania w różnych aspektach i nadal macie zwykłe ludzkie emocje, gdy o czymś myślicie – wszystkie są myślami zwykłego człowieka – są to poglądy, które uformowaliście po urodzeniu, a karma jest ich częścią, karmą myślową. Ponieważ przechodzicie przez proces kultywacji, te aspekty zdecydowanie was dotyczą, różnica polega tylko na wielkości ich skali. Na szczęście dzięki kultywacji mogą one stawać się coraz mniejsze. Dla kogoś, kto nie kultywował długo albo kogoś, kto nie był nazbyt pilny, ilość zwykłych ludzkich myśli będzie się zwiększać. Chodzi tu o to, że każdy ma bardzo wiele zwykłych ludzkich myśli i jeśli nie potraficie oceniać spraw według wyższych standardów myślenia, to z pewnością będziecie mieli wiele pytań. Właściwie, zazwyczaj jest to spowodowane posiadaniem zbyt wielu zwykłych ludzkich poglądów. Nie macie szans w momencie zrozumieć tak licznych zasad Fa z danego poziomu, i to tak jasno, jakbyście osiągnęły otwarcie gong czy Oświecenie. Dzieje się tak dlatego, że macie bardzo wiele zwykłych ludzkich myśli, a ludzkiemu umysłowi nie wolno znać spraw Buddów. Nie można ukazać ludziom prawdziwych zasad Fa i rzeczywistej sytuacji w sferach bogów. Kultywując w Fa na

powierzchniowym poziomie, kiedy zrozumiecie jakieś zdanie czy akapit z zasad Fa zawartych w *Zhuan Falun*, to w tym właśnie momencie znajdujecie się już na tym poziomie. Przyczyną tego, że nie wolno wam wiedzieć za wiele, jest to, że macie myśli zwykłych ludzi. Część waszego umysłu, która ma zwykłe ludzkie myśli i nie została całkowicie udoskonalona, nie ma pozwolenia na poznanie spraw Buddów. Taki jest tego powód. Kiedy jednak uświadamiacie sobie prawdziwe, wewnętrzne znaczenie danego zdania, czy też dochodzicie do różnych rozumień danej kwestii, na różnych poziomach, wtedy w zasadzie znajdujecie się już na danym poziomie.

Nadal trzeba abyście kontynuowali kultywację pośród zwykłych ludzi i kontynuowali usuwanie zwykłych ludzkich przywiązań. Waszych zwykłych ludzkich myśli nie można natychmiastowo usunąć w trakcie waszej kultywacji. Gdyby usunąć je całkowicie, nie byłibyście w stanie kultywować. Często mówię, że jeśli ktoś, nie miałby żadnych zwykłych ludzkich myśli, wiedziałby wszystko, o czym myślą inni ludzie. Po spojrzeniu zaledwie na czyjeś gesty, czy ruch oczu, wiedziałby co ten ktoś myśli, czego chce, czy jak daleko rozwinięta jest dana sprawa. Dlaczego jednak tego nie potraficie? Dlatego, że nadal macie zwykłe ludzkie myśli i ciągle mylicie siebie ze zwykłymi ludźmi. Kiedy wyjdziecie poza sferę zwykłych ludzi, zauważycie, że wyraźnie rozumiecie sprawy dziejące się pomiędzy zwykłymi ludźmi - już na pierwszy rzut oka. Jednak wszyscy kultywujecie wśród zwykłych ludzi. Gdybyście nie kultywowali pośród zwykłych ludzi, nie moglibyście się polepszać. Gdybyście dzisiaj pozbyli się wszystkich swoich ludzkich myśli i złych elementów, wliczając w to wasze różne koncepcje myślowe zwykłego człowieka, i stali się całkowicie czystą, oczyszczoną istotą, to stwierdzilibyście, że nie jesteście w stanie już dłużej kultywować. Dlaczego? Jak wiecie bóg nie może kultywować wyżej, po tym jak osiągnie Doskonałość, gdyż w jego przypadku cała iluzja pryska. Gdybyście nie mieli tych zwykłych ludzkich myśli, nie znajdowałibyście się w stanie zwykłego człowieka i cała iluzja rozpadłaby się. Znalibyście przeszłość i przyszłość swoją jak i innych. Dlatego byłoby wam trudno dalej kultywować. Nie oznacza to jednak, że gdy tylko poznacie swoją przeszłość i przyszłość nie będziecie mogli dalej kultywować, gdyż sprawy, które poznacie, będą mieć ograniczony zakres. Odnosiłem się tu do osiągnięcia stanu całkowitego Oświecenia – poznania wszystkiego, stania się wszechwiedzącym. Jest to zatem czymś odmiennym. Innymi słowy, praktykując Dafa pośród zwykłych ludzi, nie uzyskacie upragnionego rezultatu, jeśli przed osiągnięciem Doskonałości, nie będziecie mieć żadnych ludzkich myśli. Mając jednak zwykłe ludzkie myśli, nie macie prawa znać prawdziwego obrazu spraw na różnych poziomach. Tak to działa.

Ponieważ macie zwykłe ludzkie myśli, kiedy tylko w trakcie kultywacji nie jesteście czujni, z pewnością patrzycie na Dafa z nastawieniem umysłu i pojęciami zwykłych ludzi. Tego typu sytuacje z pewnością będą mieć miejsce. Trzeba tu również powiedzieć, że w trakcie waszej kultywacji pojawią się konflikty i testy, i pojawią się sytuacje związane z niemożnością pozbycia się zwykłego ludzkiego sposobu myślenia. To jest kultywacja. Ludzkie myśli są usuwane w trakcie kultywacji Dafa, warstwa po warstwie. Wiecie, tak jak warstwy cebuli, zdziera się jedną po drugiej, aż w końcu zostaje sam rdzeń. W kultywacji Dafa, nie można od razu usunąć wszystkiego. Gdyby odbyło się to w taki sposób, to później nie moglibyście już kultywować pomiędzy codziennymi ludźmi, gdyż wasza powierzchnia, nie byłaby taka, jak u zwykłej istoty ludzkiej.

Podczas waszej kultywacji Dafa wydarza się jeszcze coś innego. Mianowicie, czasami w trakcie kultywacji czujecie, że radzicie sobie dość dobrze. Kiedy napotykać na problemy, porzucacie swoje przywiązania w danym momencie, i przechodzicie je bez szwanku. Jednak po chwili stwierdzacie, że to samo przywiązanie znowu się pojawia, w takiej samej sytuacji i dotyczy takiego samego problemu. Wtedy wydaje się wam, że odkryliście, iż jego korzenie nie zostały usunięte – wszak pojawiło się ponownie. Ale w rzeczywistości, to nie prawda. Pozwólcie sobie coś powiedzieć, kultywacja Dafa dzieli się na różne poziomy, tak jak schody. Jak w przykładzie z cebulą, zerwana warstwa przestaje istnieć, lecz ciągle istnieją warstwy, które nie zostały zerwane. Innymi słowy, usuwa się warstwę po warstwie i tylko wtedy, gdy usunie się wszystkie warstwy, dane przywiązanie przestanie istnieć.

Czasami podczas kultywacji stwierdzicie, że naprawdę jest wam trudno przejść test, z powodu faktu, że nie rozumiecie wystarczająco dobrze Fa. Pomimo, że wiecie, że powinniście działać zgodnie z zasadami Fa, czasami nadal nie radzicie sobie dobrze. Niektórzy ludzie mogliby pomyśleć: „Dlaczego nadal mam przywiązania, chociaż tak ciężko kultywowałem? Czy to oznacza, że nie będę w stanie osiągnąć Doskonałości?” Jest wielu ludzi, którzy myślą w ten sposób. W sumie powiedziałbym, że nie powinniście myśleć w ten sposób. Czy przeszedłeś test dobrze czy nie, czy pozbyłeś się wszystkich swoich przywiązań czy tylko kilku, tak czy owak widać, że faktycznie kultuwujesz. To jest kultywacja. Jeśli nie przejdiesz dobrze testu, będziesz tego żałować: *„Jak to się stało, że nie przeszedłem dobrze testu? Następnym razem postaram się, poradzić sobie lepiej.”* O to chodzi w kultywacji. Gdybyście potrafili, naprawdę dobrze, przejść każdy test, wszystkie cierpienia i każdą próbę, to powiem wam, że nie potrzebowalibyście już dłużej kultywować i bylibyście Doskonali, gdyż nic nie mogłoby was zakłócić. Tylko oświecona osoba lub ktoś, kto osiągnął Oświecenie, potrafi osiągnąć taki stan.

Musicie jednak zwrócić na coś uwagę. Niektórym ludziom wydaje się, że zrozumieli to co właśnie usłyszeli, jednak przywiązania, które skrywają, prowadzą ich do zrozumienia tego w odwrotny sposób. *„Okazuje się, że jest to kultywacją bez względu na to, czy dobrze przechodzimy testy. Zatem, zgaduję, że nie musimy się o to martwić. Nawet jeśli nie przejdę ich dobrze, nie będę się tym musiał przejmować w przyszłości.”* To jest niedopuszczalne. Jeśli nie udoskonalacie siebie i nie potraficie pilnie robić postępów, wtedy nie różni się to od niekultuwowania. To są dwie strony tej sprawy. Nasze zasady Fa, od niższych poziomów do wyższych poziomów, podają sposób widzenia spraw i rozumienia zasad Fa poprzez różne poziomy. Wasze zrozumienie mogło być właściwe na danym poziomie, lecz kiedy przeniesiecie się na inny poziom lub zmienicie swój punkt widzenia, odkryjecie, że wasze rozumienie, nie jest takie samo jak wcześniej. Właśnie w taki sposób, stopniowo pojmujecie Fa, kiedy kontynuujecie poprawianie się i kontynuujecie kultywację.

To co właśnie powiedziałem, miało wyjaśnić wam, że w trakcie kultywacji nie da się uniknąć tego, że będziecie mieć wiele pytań. Pomyślcie jednak, jeśli w oparciu o Fa, każdy z was będzie potrafił naprawdę się poprawić i zrozumieć Fa, to prawdopodobnie wasza poprawa będzie niezwykle szybka. Poza tym, możliwe, że wszystkie pytania na które nie znacie odpowiedzi i wszystkie pytania jakie już zadaliście, mają odpowiedzi w Fa. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest pilne studiowanie książki – nie skupiajcie się tylko na wykonywaniu ćwiczeń. Stosunkowo dużo studentów rasy Kaukaskiej i studentów innych grup etnicznych jest zdania, że praktyka *qigong* jest tylko kwestią wykonywania ćwiczeń. *„Co jeszcze miałoby w tym być? Jaki jest sens czytania tej książki?”* Macie skłonność do takiego myślenia. To jest w zasadzie pojedyncza, największa skaza w waszym rozumieniu. Czy kiedykolwiek myśleliście o tym, jaka jest różnica pomiędzy ruchami w waszej praktyce *qigong*, a w gimnastyce? Na powierzchni, różnica jest minimalna. Zatem dlaczego, praktyka *qigong* jest w stanie wydzwignąć osobę, wyleczyć i uzdrowić, podczas gdy gimnastyka nie? Dokładnie dlatego, że jest to kultywacja. Wewnętrzne znaczenie kultywacji nie jest w pełni obecne w ćwiczeniach, poza tym, ćwiczenia są tylko dodatkowym narzędziem w kultywacji. Podstawowym powodem możliwości prawdziwego poprawienia się i osiągnięcia różnych sfer jest wasze zrozumienie Fa; chodzi o to, że jeśli macie się wznieść do tak wysokiego miejsca, to potrzebujecie Fa, które was prowadzi. Dlatego powiedziałem, że wysokość czyjegoś *gong*, jest wysokością jego *sinsing*. To absolutna prawda.

Ludzie w przeszłości zwykle myśleli: *„Jeśli będę kultywował Tao lub wykonywał ćwiczenia qigong, muszę tylko otrzymać jakieś specjalne zdolności i techniki, albo zastosować pewne specjalne ruchy i będę w stanie robić postępy w mojej kultywacji, prawda?”* Ludzie mogli wiedzieć o tego typu sprawach, lecz zabroniono im poznania prawdziwych powodów czynienia postępów w kultywacji. W przeciwnym razie, każdy mógłby stać się świętym. Można więc powiedzieć, że istniały metody i teorie do prowadzenia ludzi i były sposoby, które umożliwiały wzniesienie się przez kultywację. Dzisiaj określamy to w jasny sposób: Fa i jego zasady są tu dzisiaj, aby was prowadzić. Pośród prawie wszystkich metod kultywacji

Tao w przeszłości, większość upublicznionych metod było praktykami światowych bocznych ścieżek.

Te uważane przez zwykłych ludzi za wspaniałe metody są naukami Lao Zi, Jezusa i Siakjamuniego, gdzie większość innych światowych praktyk to drugorzędne praktyki; te drugorzędne są jeszcze mniej dogłębne, ich ruchy są skomplikowane i nie znają nazbyt wielu zasad Fa, więc naprawdę trudno jest w nich kultywować. Praktyki te skupiają się po prostu na znoszeniu cierpienia i kultywuje się w nich poprzez znoszenie długotrwałego cierpienia. Znoszenie cierpień może kogoś poprawić i wyeliminować pewną ilość karmy, mimo to taka osoba bardzo powoli oświeca się do kolejnych zasad Fa i dlatego tak powoli robi postępy w swojej kultywacji. Jednak to, czego ja dzisiaj nauczam, jest Dafa – Prawem całego kosmosu. Przy tak ogromnym Fa, nauczonym w celu umożliwienia ludziom poprawy, poprawa oczywiście przychodzi dużo szybciej. Te zasady Fa, nie tylko usuwają ignorancję i błędne koncepcje, wyczyszczają wszystkie ludzkie myśli, ale także naprawiają wszystkie niewłaściwe stany. Zatem, gdy tylko studiujecie Zasady Fa, gdy czytacie je w kółko, znajdujecie się w procesie udoskonalania się. Z tego powodu, tak niezwykle ważne jest czytanie książki, studiowanie Fa.

Niektórzy ludzie mówią: „*Nie ma znaczenia, jak często czytasz książkę; to tylko osiągnięcie zrozumienia w swoim umyśle. Czy nie jest ono oddzielone od gong, który kultywujemy?*” To porusza kwestię *gong* w kultywacji. Wiemy, że kultywacja najpierw rozwija *qi*, a dopiero później *gong*, i że są obie są formami materii. Z drugiej strony, rozum wydaje się czymś mentalnym i niezwiązanym z rzeczami materialnymi. W sumie, mogę wam powiedzieć, że umysł i materia są jednym i tym samym! Czy nie uważacie, że w kultywacji, są one tym samym? Kiedy wasz umysł rozumie zasady Fa na pewnym poziomie, to czy nie jesteście już na tym poziomie? Wszystko to wyłożono w *Zhuan Falun*, nie będę tu wchodził w szczegóły. Możecie przeczytać książkę. Zatem czytanie książki jest niezwykle istotne. Jest zawsze tematem numer jeden, który omawiam na każdym moim wykładzie Fa. Wszyscy jesteście studentami i każdy z was chce się polepszyć i naprawdę osiągnąć Doskonałość – dlatego przyszedliście tutaj uczyć się tego Fa. Kluczem do poprawy i osiągnięcia Doskonałości jest książka *Zhuan Falun*. Wszyscy, za wszelką cenę, musicie po prostu czytać ją często.

Kilka dni temu, pewien student powiedział do mnie: „*Przeczytałem ją ponad dwieście razy i naprawdę nie potrafię jej odłożyć, ciągle ją czytam.*” To dlatego, że im więcej razy ktoś ją przeczyta, tym więcej rzeczy w niej znajdzie. Będąc na różnych poziomach, w trakcie czytania książki, stwierdzicie, że wasze zrozumienie danego zdania może się całkowicie różnić, w zależności od okoliczności lub tego ile razy je przeczytaliście. Być może wcześniej interpretowaliście je w pewien sposób. Po poprawieniu się, możliwe, że stwierdzicie, iż jego znaczenie zmieniło się i że zawiera wyższe wewnętrzne znaczenia. Doświadczycie tego w trakcie całego procesu waszej kultywacji.

Wiecie, po upublicznieniu tego Fa, nie tylko uczyć was uzdrawiania i gimnastyki; oczyszczam wasze ciała, aż stają się wolnym od chorób i wtedy pozwalam wam wznosić swój poziom, aż do uzyskania Doskonałości. Gdybyście nie mieli takiego Fa z wysokich poziomów, które was prowadzi, nie wiedzielibyście, jak kultywować do wyższych poziomów. Gdybyście nie znali wewnętrznego znaczenia zasad Fa na tamtych poziomach, nie moglibyście się tam dostać. Dlatego musicie czytać książkę. W tym samym czasie, musicie poprawiać swoją sferę wnosząc swoje myśli i swoje zrozumienie. Zgodnie z terminologią zwykłych ludzi, staramy się być lepszymi ludźmi. W rzeczywistości jest to czymś więcej: nie tylko uzyskacie zdrowe ciała czy nadzwyczajne zdolności w trakcie kultywacji, gdyż osiągniecie Doskonałość i wzniesiecie się do wyższych sfer.

Jeśli chcecie osiągnąć tych sfer, a nie znacie zasad Fa z tych sfer, to jak macie się tam wnieść? Jako, że czynicie starania w kierunku tych wyższych sfer, musicie pozbyć się wszelkiego rodzaju ludzkich przywiązań, szczerze podchodzić do kultywacji. Są one niczym poziomy zamków, czy kolejnych bram blokujących waszą ścieżkę. Kiedy zrozumiecie jakieś zasady z Fa, musicie postępować lepiej w każdej codziennej sytuacji zwykłego ludzkiego społeczeństwa. A przynajmniej, powinniście zachowywać się jak przystało na kultywującego,

kogoś z wyższej sfery i z wyższym standardem. Innymi słowy, nie ważne gdzie się znajdujesz, inni powinni myśleć, że jesteś dobrą osobą. Wraz z postępowaniem twojej kultury, kiedy twój poziom i twoja sfera myślenia się wzniesie, to czy nie wzrosnie również twój *gong*? Z tego powodu niektórym ludziom od dawna nie udaje się wyjść wyżej w praktykowaniu *qigong*. Praktykowali wiele metod, jednak nadal nie udało im się wykulturować wyżej. Nadal mają nawet problemy zdrowotne. Czy nie kulturowali na darmo?

Prawdziwą przyczyną tego, że ci ludzie nie potrafili wyjść wyżej w kultury, był brak zasad Fa, które mogłyby ich prowadzić. Fa, którego was uczę, jest zrozumiałe, systematyczne i może rzeczywiście umożliwić wam osiągnięcie Doskonałości – jest najlepsze. Dlatego tak wielu ludzi ceni je sobie tak wysoko. Gazety informowały, że mamy ponad 100 milionów studentów. Dlaczego jest tak wielu studentów? Wszyscy wiecie, że w społeczeństwie takim jak w Chinach, ludzie, zwłaszcza ci troszeczkę starsi, doświadczyli licznych zmian, najbardziej zauważalną była rewolucja kulturalna. Wcześniej w coś wierzyli i ślepo to czcili, popełnili błędy i zostali przez to doświadczeni. Po przejściu różnych zmian, jak mogliby teraz w ogóle w coś ślepo uwierzyć? Jest to absolutnie niemożliwe! Co więcej, dlaczego tak wielu dobrze sytuowanych intelektualistów, tak wielu ludzi ze zdrowym osądem, przyszło uczyć się tego Fa? Dlatego, że to Fa może być prawdziwie odpowiedzialne za ludzi. Wyraża ogólne zasady, zasady Fa. Przekonuje to ludzi rozsądnych.

Tu w Nowej Zelandii jest bardzo wielu studentów. Mnie, Li Hongzhy, nigdy wcześniej tu nie było, nie życzyłem sobie też, abyście coś zrobili. Nie wymagałem od was, abyście zachowywali się w jakiś sposób, ani nie przyglądałem się waszej nauce, prawda? Dlaczego zatem wszyscy jesteście tak zdeterminowani w waszej kultury? Jest tak, gdyż wiecie, że zasady Fa są dobre. Jaki jest cel ludzkiego życia? Czy człowiek przechodząc przez życia, nie powinien w rzeczywistości wziąć odpowiedzialności za siebie samego? Jest to najważniejsze pytanie w ludzkim życiu.

To, co właśnie powiedziałem, było głównie w nadziei, że podejmiecie się studiowania Fa na poważnie. Upewnijcie się, że podchodzicie do studiowania Fa bardzo poważnie. Niektórzy ludzie szukając Tao docierali w różne miejsca, aby kulturować, jednak nie byli w stanie wnieść swoich poziomów. Nie mogli otrzymać Tao. Tu nie chodzi o ćwiczenia, że niby nie przekazano im odpowiednich ćwiczeń, tu chodzi o Fa – nikt nie nauczał zasad Fa przeznaczonych do prawdziwej kultury. Pomyślcie o tym wszyscy, Fa kosmosu stworzyło różne poziomy środowiska i sposoby egzystencji dla istnień na różnych poziomach. Innymi słowy, stanowi podstawę tworzenia kosmosu, gdyż to właśnie Fa stworzyło wszelkie życie i materię. Czy nie są zatem te pomniejsze Fa, mniejsze ścieżki, mniejsze zasady i mniejsze metody kultury, które ludzie znali w przeszłości, zaledwie kawałkiem i częścią tego Fa kosmosu? Są zaledwie małym kawałkiem najniższego poziomu Fa, który mógł ukazać się ludzkości. Jednak to, co dzisiaj otrzymaliście, jest Dafa kosmosu – prawda, która wcześniej nigdy nie była znana. Jest prawdą, której nikt nigdy wcześniej, w całej historii nie nauczał!

Myślę, że wszyscy tutaj siedzący, o tym wiecie. Ci, którzy dopiero niedawno ruszyli tą ścieżką, albo ci, którzy jeszcze na tę ścieżkę nie weszli, lub nawet nie studiowali, mogą się zastanawiać, czy aby nie przesadzam. W zasadzie, po tym jak systematycznie czytaliście tę książkę, myślę, że rozumiecie to o czym mówię. Nie mamy żadnej formy zarządzania. Możecie się uczyć lub odejść wedle woli. Nikt was nie pilnuje. Jeśli jednak zdecydowaliście się uczyć, będę musiał wziąć za was odpowiedzialność. Odpowiedzialność jakiej się podejmę, nie przejawia się pomiędzy zwykłymi ludźmi. Jest to tego typu sytuacja.

Właśnie mówiłem o tym, że powinniście poważnie podchodzić do studiowania Fa. Następnie powiem o pewnych sytuacjach w społeczeństwie, które ostatnio miały miejsce, zwłaszcza w Chinach. Pewni studenci pojechali do Zhongnanhai¹, aby przedstawić pewne kwestie rządowi, i ten temat mam zamiar poruszyć jako kolejny. Obecnie to, co publikują

¹ Zhongnanhai (jong-nahn-high) – zespół budynków w Pekinie stanowiący część dawnego miasta cesarskiego, stanowi obecnie rezydencję najwyższych władz państwowych ChRL. W jego bliskim sąsiedztwie znajduje się biuro rządowe, w którym obywatele mogą składać skargi i zażalenia.

gazety z Hong Kongu, to totalne bzdury, chłam. Następnie chińskie gazety w innych krajach, użyły wybranych fragmentów z owych gazet z Hong Kongu. Świat raczej wie, że populacja Hong Kongu liczy tylko 6 milionów, mimo to jest tam wiele gazet i czasopism, które walczą o sensacje, dla zysków ze sprzedaży. Zatem z czasem rozwinęli nawyk bardzo nieodpowiedzialnego sprawozdawstwa. Potrafią stroniczo naprodukować plotki, beztrudno wymyślać historie, czy zwyczajnie spekulować na jakiś temat, używając swojej wyobraźni. Piszą w taki sposób. Zatem najmniej poważne gazety na świecie, to te chińskie gazety z Hong Kongu. Ośmielają się nawet rozgłaszać pogłoski i plotki, jako oficjalne wiadomości.

Chciałbym tu również podzielić się z wami moim osobistym punktem widzenia. Udanie się naszych studentów do Zhongnanhai, w celu przedstawienia spraw liderom kraju, nie było ani strajkiem, ani siedzącym protestem. Oni nie strajkowali. Niektórzy ludzie siedzieli, bo robili ćwiczenie medytacyjne. Nie mieli hasła ani banerów, nie podejmowali agresywnych akcji ani nie używali skrajnego słownictwa. Wszyscy poszli z dobrymi zamiarami i chcieli powiedzieć przywódcom kraju o tym, co naprawdę myślimy. Sytuacja różni się od rozsiewanych wkoło plotek, wymyślonych przez Biuro Bezpieczeństwa Publicznego. Są pewni ludzie, którzy gędzą, jak to nasze pójście do Zhongnanhai było tym, czy tamtym. Czy w Zhongnanhai nie ma siedziby rządu? Czy ludzie nie mogą tam iść? Po co poszli tam nasi studenci? Czy był to sprzeciw wobec rządu? Czy nie poszli tam, tylko po to, aby pokazać liderom kraju istnienie problemu i poprosić ich o stanie na straży sprawiedliwości wobec ludzi? Dlaczego wypuszczono o tym plotki? Czy rząd nie powinien być zadowolony z organizowania się ludzi dla poparcia pracy rządu?

Oczywiście, pomyślcie o tym, dlaczego poszło tam tak wielu ludzi? Właściwie to myślę, że liczba obecnych tam ludzi, była zbyt mała! (*Aplauz*) Nie chodzi mi o zachęcanie ludzi do pójścia tam. Co mam na myśli? Jest ponad 100 milionów ludzi uczących się tego Dafa. Jeśliby o tym pomyśleć, to relatywnie mówiąc, czy liczba ludzi, którzy tam poszli, nie była za mała? Ilość studentów jest bardzo duża, prawda? Dlaczego więc poszło tam tylu ludzi? Wiemy, że policja w Tianjin aresztowała i biła naszych studentów i oskarżała nas o bycie heretyckim kultem. Każdy z nas uczy się, jak być lepszym człowiekiem. Gdybyśmy naprawdę byli złymi ludźmi, nie dbalibyśmy o to, że nazywacie nas złem czy czymś innym, prawda? Jednakże, my autentycznie jesteśmy dobrymi ludźmi. Nazywając nas złymi, czy nie krzywdzicie naszych uczuć? Skoro nie potraficie być rozsądni, a my nie mogliśmy skutecznie wyjaśnić wam sytuacji, to musieliśmy donieść o tym liderom Rządu Centralnego. Takie postępowanie nie było złe! (*Aplauz*) Właśnie dlatego, że nie byliśmy jakimś tam ruchem, ani nie atakowaliśmy rządu, po prostu stwierdziliśmy, że Biuro Bezpieczeństwa Narodowego postąpiło niewłaściwie w tej sytuacji. Nie było nic niewłaściwego w naszych akcjach.

Niektórzy reporterzy wiadomości zachowują się dość nieodpowiedzialnie. Kiedy tylko coś widzą, dążą do sensacji, zmyślają historie. Tu również, nie pozwolimy im nas wykozystywać. Dlatego moja postawa była jasna, nie byliśmy przeciwko rządowi, nie był to protest, ani marsz i nie robiliśmy nic skrajnego. Miało to tylko przedstawić sytuację. Jedna osoba chciała iść i następna osoba chciała pójść, więc się wszystko zsumowało. Ze 100 milionów ludzi, poszło tam niewiele ponad 10 tysięcy – nawet nie jest to promil. Czyż nie jest to skrajnie mała liczba? Gdyby sytuacja była gorsza lub bardziej drastyczna, to myślę, że nie byłoby to tylko 10 tysięcy, lecz prawdopodobnie wiele więcej. Nie możecie powiedzieć, że było to złe tylko dlatego, że była duża liczba osób, które poszły przedstawić sytuację, prawda? Przedstawianie problemów przywódcom kraju jest odpowiedzialnością, obowiązkiem i prawem każdego obywatela. Jak mogłoby to być czymś złym? Nie jest. Nie jesteśmy przeciwni rządowi, ani nie wtrącamy się do polityki, jednocześnie dobrowolnie stoimy na straży prawa tego kraju. Czy tak nie jest? Jesteśmy dobrymi ludźmi, bez względu na to, gdzie jesteśmy. To jest to, co myślę o tej sytuacji.

Wszyscy wiemy, że kultywujemy. Skoro to jest kultywacja, nic na naszej ścieżce kultywacyjnej nie jest przypadkowe. Często mówię tak: równocześnie istnieją ci, którzy są za czymś i ci, którzy są przeciwko czemuś; ci, którzy wierzą w coś i ci, którzy nie wierzą; ci, którzy są dobrymi ludźmi i ci, którzy są złymi ludźmi; ci, którzy są prawi i ci, którzy są

niegodziwi. Taka jest ludzkość i takie są zasady wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania. Jeśli są ludzie, którzy sprzeciwiają się czemuś, niekoniecznie znaczy to, że nie jest to dobre. Wiecie, że gdyby nie było demonów, nie byłibyście w stanie kultywować. Kiedy się wam sprzeciwiają, czy nie stwarzają okazji do wejścia we własne serce, zobaczenia czy jesteście zdeterminowani i czy jesteście w stanie kultywować? Jako, że kultywacja jest czymś poważnym, jeśli zwykła osoba miałaby osiągnąć sferę Doskonałości, to pomyślcie o tym, jak mogłoby się to liczyć, gdyby nie przeszła przez żadne prawdziwe testy? Zatem będą testy takie jak ten i sytuacje takie jak ta.

Nie jest tak, że ci, którzy czynią zło, pomagają nam tym sposobem. Oni naprawdę czynią zło. Ja natomiast wykorzystuję czynione przez nich zło do zapewnienia kultywującym okazji do kultywacji. Czy kontynuujecie kultywację, pomimo że są ludzie, którzy się temu sprzeciwiają? Czy nadal uważacie to za coś dobrego, pomimo że są ludzie mówiący, że takim nie jest? Czy nie jest to test dla waszego myślenia? Wszyscy potrzebujecie mieć świadomość tego, że kultywacja jest czymś poważnym i że absolutnie nic nie dzieje się przez przypadek.

Czy pomyśleliście o tym: przez ten incydent cały świat dowiedział się o istnieniu Dafa! (*Aplauz*) Jest to w stanie osiągnąć dużo większy zasięg wśród ludzi i dużo większy obszar, niż jakakolwiek aktywność w szerzeniu Dafa, jaką wy byłibyście w stanie wykonać. (*Aplauz*) Jednocześnie, jest to naprawdę bardzo poważny test dla studentów w Chinach kontynentalnych. Oczywiście, te słowa są przeznaczone dla kultywujących. W zwykłym ludzkim społeczeństwie będzie się to manifestować w zwykły sposób. Właśnie wyjaśniłem moje stanowisko – jest właśnie takie. Nie wtrącaliśmy się i nie zakłócaliśmy żadnych przywódców, rządów, prawa, etc., gdyż jesteśmy dobrymi ludźmi. Po prostu poszliśmy tam, aby przedstawić sytuację.

To wszystko, co miałbym na ten temat do powiedzenia. Jako że jest to konferencja Fa, będziecie wymieniać się doświadczeniami, a przez to sprawdzicie samych siebie, w jakim aspekcie udało się wam poprawić, a w jakim nie. Dziś spędzimy cały dzień na wymianie doświadczeń. Jutro rano, odpowiem na wasze pytania. Ta konferencja potrwa półtora dnia. Mam nadzieję, że wszyscy będą z uwagą słuchać prezentacji innych uczniów. Cenić innych, znaczy cenić siebie samego. Jest tak dlatego, że konferencja Fa jest czymś świętym, a wy kultywujecie Dafa kosmosu! Dobra, to wszystko co zamierzam powiedzieć. (*Aplauz*)

W trakcie wczorajszej konferencji Fa przyglądałem się wam z pokoju obok i słuchałem waszych przemówień. Myślę, że ta konferencja Fa przebiegła bardzo dobrze i wypełniła prawdziwe zadanie konferencji Fa. Konferencja pozwala wam odnieść korzyści i prawdziwie się polepszyć, zatem jest czymś bardzo dobrym. Dziś skupię się na odpowiedziach na wasze pytania. Stało się to już rutyną na naszych konferencjach Fa. Możecie zadać pytania. Zrobię co w mojej mocy, aby odpowiedzieć na wszystkie wasze pytania, na ile tylko czas pozwoli.

Co do pytań dotyczących kwestii ludzkich, myślę, że najlepiej ich nie zadawać. A co do problemów związanych z waszymi testami, do których nie oświeciliście się w pełni, nawet gdybyście chcieli mnie o nie zapytać, [nie odpowiem na nie, gdyż] te testy są właśnie czymś przeznaczonym dla was, przez co macie przejść. Gdybym je wam wyjaśnił, byłoby tak, jakby nie zostało wam już nic do czego moglibyście się oświecić, prawda? Zadajcie dużo pytań związanych z waszą kultywacją. Z pewnością zadacie kilka, które się z nią wiążą. Najlepiej jednak nie zadawać żadnych. Dobrze, zacznijmy.

Pytanie: Ponieważ jest to pierwsza konferencja Fa w Nowej Zelandii, a my wszyscy jesteśmy nowymi studentami, mieliśmy nadzieję, że Mistrz będzie dłużej nauczać Dafa, które prowadziłoby naszą kultywację.

Mistrz: Odpowiadając na wasze pytania, właśnie nauczam was Fa, gdyż większość zadanych pytań dotyczy naszej kultywacji. Wyjaśnię to, najlepiej jak to tylko możliwe, kiedy nadejdzie na to czas.

Pytanie: Mieszkam w wynajmowanym domu. Osoba w pokoju obok ma dużą ilość książek o qigong i o tematyce religijnej i może być owładnięta przez ducha. Powiedz, proszę, czy może to mieć na mnie wpływ?

Mistrz: Ujmijmy to w ten sposób, tym co kultuwujecie jest Dafa, prawdziwa metoda kultuwacji. Jedyne co mogą zrobić inne praktyki *qigong*, to ugiąć się pod naporem energii naszej prawej kultuwacji. Nie mogą cię zakłócać. Jest jednak pewna kwestia, którą chciałbym poruszyć: jeżeli nie uda ci się właściwie zachować i wmieszasz je, czytając wszystko i praktykując wszystko, wtedy prawdopodobnie wpadniesz w kłopoty. Jeśli jednak możesz chronić swój *sinsing*, nie wywrze to na ciebie wpływu w żadnym środowisku. Można zauważyć, że wielu ludzi praktykuje złe praktyki, czy jednak zdaliście sobie sprawę, że obecnie żadne ludzkie otoczenie nie jest czyste? Zatem, gdziekolwiek znajdują się nasi kultuwujący, jeśli tylko macie czujny umysł i kultuwujecie w prostolinijny i dostojny sposób, nie musicie się martwić tymi sprawami. Nie będziecie mieć żadnych problemów. Wasze martwienie się jest samo w sobie przywiązaniem, gdy tylko macie takie przywiązanie, trzeba je usunąć. Zatem, pomimo że mogłoby to wyglądać na zakłócanie przez innych, może to być spowodowane właśnie przez twój umysł.

Pytanie: Kiedy napisałeś "I wspieraj Mistrza, kiedy przemierza ten ludzki świat" oraz "Przyjdź teraz i pomóż mi obrócić Falun" w swoich wierszach, to czy odnosisz się do uczniów, czy do Buddów, Tao i Bogów?

Mistrz: Do jednych i drugich. Pomyślcie o tym: wcześniej gdy nauczałem, Fa prowadziłem zajęcia, właściwie kształciłem elitę Dafa. Dzisiaj, to wy jesteście tymi, którzy uprawomocniają Dafa wśród zwykłych ludzi – wy jesteście jedynymi, którzy to robią. Nawet nasi nowi studenci stali się doświadczonymi studentami i wszyscy są zaangażowani w szerzenie Fa oraz pomaganie większej ilości ludzi uzyskać Fa. Wasza kultuwacja, tak jak i wasza determinacja w Dafa, jest solidna jak skała i bardzo ustabilizowała się w Dafa. Jednocześnie pomaganie większej ilości ludzi otrzymać Fa w zwykłym ludzkim społeczeństwie, jest samo w sobie wspieraniem Mistrza. Oczywiście, wszystko to robicie bez intencji i stanowi to nieodłączną część waszej kultuwacji. Tak właśnie jest. Oczywiście, ci z wyższych poziomów mają swoje sytuacje i tam przejawia się to w taki sposób.

Pytanie: Jak powinienem rozumieć te dwa zdania z twojej poezji: "Ci którzy twierdzą, że są niesłychanie mądrzy, // Władają tak zręcznie swoimi umiejętnościami, // lecz wszystko czyni się z emocji."

Mistrz: W przeszłości było wielu sławnych ludzi, wielu uważano za mędrców i wielu uważano za osobistości godne podziwu, wliczając w to wielu dzisiejszych słynnych ludzi. Wszyscy jednak są codziennymi ludźmi i nie wzniesli się ponad ani poza emocje. Ktoś uważa, że ma jakieś osiągnięcia, inni okrzykują go wybitnym, bystrym i mądrym. Właściwie, na podstawie tego co widzę, wszystko to wydarza się w sferze emocji. Takie jest tego znaczenie. Żaden z nich nie wyrósł ponad i nie wyszedł poza emocje i wszyscy znajdują się w środowisku codziennych ludzi. Zatem wszyscy oni są nadal codziennymi ludźmi.

Pytanie: Moje dziecko ma dwa lata i bardzo lubi oglądać filmy z Mistrzem uczącym ćwiczeń. Jednak jego ojciec jest temu bardzo przeciwny.

Mistrz: Kultuwacja Dafa, w celu powrotu do swego prawdziwego, pierwotnego ja, jest prawdziwym celem przybywania dzisiaj ludzi na ten świat. To, co wam powiedziałem, jest definitywnie prawdą. Pośród wszystkich ludzi żyjących dzisiaj na świecie, nie ma nikogo, kto przyszedł tu, żeby być tylko człowiekiem. Jednak niekoniecznie wszyscy przyszli, żeby otrzymać Fa. Skoro istnienie w ludzkim społeczeństwie nie jest naszym celem, jak już wspomniałem nie koniecznie każdy przyszedł tu, aby uzyskać Fa, ale wszyscy przyszli tu z powodu Fa. Skoro nasze istnienie w ludzkim społeczeństwie nie jest jedynym celem naszego życia, a najwyższym celem czyjś życia i istnienia jest powrót, czy zatem to co robimy nie jest najlepszą rzeczą? Być może ojciec dziecka nie pozwalając mu kultuwować, pomagał

wam obojgu zdać test? Mogą istnieć również inne czynniki, takie jak, rzeczywiste próby powstrzymania was obojga przed kultywowaniem. Jak zatem powinnaś patrzeć na te sprawy? Cokolwiek uważasz za słuszne, po prostu rób to w ten sposób. To od ciebie zależy określenie tego.

Pytanie: Ludzie mają różne osobowości. Czy jest prawdą, że im wyższa sfera, do której ktoś kultywuje, tym ma mniej [tej osobowości]?

Mistrz: Ludzie mają różne osobowości, lecz nie są one takie same jak ich oryginalne natury. Ludzkie osobowości, w przeważającej mierze, są manifestacją przywiązań, z których nie są skłonni zrezygnować. Nasza oryginalna natura nie stanie się barierą w naszej kultywacji, gdyż wielu ludzi ma bardzo głęboko zakorzenione fundamentalne cechy. Są to różne cechy ich istoty. Niektórzy lubią robić rzeczy szybko, a niektórzy lubią robić rzeczy powoli. Oczywiście, nie wlicza się w to nawyków rozwiniętych przez kogoś po narodzinach. Czy twoja istota jest szybka, czy powolna, nie zakłóci to twojej kultywacji.

Jednakże, musicie być pilni w studiowaniu Fa, gdyż długość życia osoby, jest naprawdę ograniczona. Mimo, że ludzie w zwykłym społeczeństwie życzą sobie osiągnąć jakiejś rzeczy, które trwałyby w ich życiu całą wieczność, to w tym ludzkim świecie nie mogą uzyskać niczego, za wyjątkiem kultywacji. Nie ważne jak dużo macie pieniędzy, jak wysokie stanowisko, czy jak wygodne macie życie, nie możecie niczego wziąć ze sobą. Przyszłście tutaj z niczym za wyjątkiem swojego ciała, i kiedy odchodzicie nie jesteście w stanie niczego ze sobą zabrać. Jedyną rzeczą, którą można wziąć ze sobą, jest to, co nabyliście w trakcie kultywacji i jest to niesione bezpośrednio na Prawdziwym Ciele osoby. Jest to czymś najcenniejszym i najtrudniejszym do uzyskania. Dlatego zasługuje aby to cenić bardziej, niż cokolwiek innego. Określa to, co ktoś uzyska na wieczność i określa, jaki sposób istnienia i układ zostanie dla niego stworzony na różnych poziomach. To ludzkie miejsce jest straszne, jednak ludzie mogą tutaj kultywować; niebiosy są bardzo dobre, nie jest jednak łatwo tam kultywować. Dokładnie z powodu marności tego ludzkiego miejsca, ludzie mogą tu kultywować.

Pytanie: Jeśli osoba od początku jest łagodna, to czy będzie jej łatwiej kultywować? Czy trudniej będzie kultywować komuś, kto się łatwo denerwuje?

Mistrz: Właśnie powiedziałem, że osoba ma charakter swojej istoty. Lecz denerwowanie się nie jest częścią czyjejś wrodzonej natury. Mogę wam powiedzieć, że kiedy ktoś się denerwuje, zdecydowanie jest to spowodowane jego naturą demona. Dlaczego? Ktoś mógłby pomyśleć: „Miałem dobre zamiary. Straciłem cierpliwość, żeby nauczyć go jak się zachowywać.” Albo: „Straciłem cierpliwość, każąc mu dobrze wykonać swoją pracę.” Wywołała to natura demona i nazywa się to „używaniem zła do zwalczania zła”, kiedy używacie natury demona każąc innym robić dobre rzeczy. Jeśli traktujesz kogoś z życzliwością i mówisz mu grzecznie, że powinien dobrze wykonać pracę, to myślę, że to go poruszy i wtedy dobrze wykona swoją pracę, z własnej woli, zamiast być zmuszany przez ciebie. Poradzi sobie jeszcze lepiej. W kultywacji, powinniście stopniowo usuwać niedociągnięcia związane z traceniem cierpliwości. Zawsze czujecie, że raczej trudno jest kontrolować swój temperament, a tak naprawdę wcale nie jest to trudne. W wielu przypadkach, moglibyście sobie lepiej poradzić z problemami używając rozumu. Zatem, nie możecie tracić cierpliwości.

Jeśli straciliście do kogoś cierpliwość, oddaliście mu cnotę. Tracąc cierpliwość można rzeczywiście zredukować część czyjejś karmy. Z pewnością tak jest. Dzieje się tak dlatego, że działałeś względem kogoś jak demon, czy to w codziennym życiu, czy w kategoriach kultywacji i to pozwoliło mu zredukować karmę. Lecz to co otrzymałeś, mogło być karmą, która została przeniesiona z niego. Myślę więc, że jako kultywujący, nie powinniście robić tego typu rzeczy. Pozwólmy innym prowadzić ich własną kultywację i przemieniać ich własną karmę.

Pytanie: Mam wiele zmartwień i kłopotów w mojej kultywacji, dlatego skupiłem się na ratowaniu samego siebie i nie byłem w stanie szerzyć Fa. Czy jest prawdą, że mogę kultywować tylko do poziomu Arhata?

Mistrz: To nie o to chodzi. To jest teoria z Buddyizmu. Każdy student Dafa ma inny stan kultywacji. To nie jest tak, że każdy musi szerzyć Fa. Nie ma żadnych przepisów mówiących, że masz robić to, czy tamto. W zasadzie, myślenie o szerzeniu Fa i realizacji tego, podczas spotkań z ludźmi w trakcie codziennego życia lub robienia tego w sposób zorganizowany, jest przejawem własnej kultywacji studenta i czymś wspaniałym. Jest tak jak z konferencją Fa, którą mamy dzisiaj: pewni ludzie są w stanie mówić o swoich doświadczeniach, podczas gdy inni nie potrafią, pomimo że też kultywują. Chodzi o to, że każdy ma swój, odmienny stan w kultywacji. Taki jest między nimi związek i nie stanowi to problemu.

Pytanie: Jak powinienem rozumieć trudności, które ściągnąłem na siebie? Jeśli zostałyby one pokonane, to czy liczyłyby się, jako zdane testy w kultywacji?

Mistrz: Pozwól sobie powiedzieć: mógłbyś umieć pokonać trudności, które sam na siebie ściągnąłeś, lecz są one zaledwie trudnościami w twoim codziennym życiu. Dlaczego? Ponieważ, nie były zaaranżowane na twojej ścieżce kultywacyjnej, a każdy krok został zaaranżowany – przywiązania, które trzeba usunąć, kiedy się poprawisz po pokonaniu pewnych wyzwań, część twojego ciała, która powinna się ubogacić, które części problemu rozwiążą się, jaki rodzaj spraw wyłoni się poprzez kultywację, jaką sferę osiągniesz... wszystko zostało systematycznie zaaranżowane. Jeśli zatem wprowadzisz coś dodatkowego, będzie się równać zakłócaniu tego zestawu spraw, które zostały dla ciebie systematycznie zaaranżowane.

Nie powinienesz zatem, celowo wyszukiwać trudności, ani nie powinienesz umyślnie planować czegoś. Kultywuj w sposób naturalny. Będzie bardzo dobrze, jeśli tylko będziesz umiał dobrze przejść wszystko na co napotkasz. Jeśli napotykając jakieś kłopoty, potrafisz spojrzeć wgląd siebie i znaleźć swoje własne przywiązania, to wtedy właśnie jest to kultywacja. Wiecie, że są ludzie, którzy kultywują w górach. W zasadzie, przebywają w wysokich górach tutejszego regionu, tylko ludzie o nich nie wiedzą. Kultywujący znajdują się w wielu wysokich górach na świecie. Niektórzy z nich kultywowali od kilku tysięcy lat i bardzo powoli wznoszą swoje poziomy. Kultywują tylko poprzez znoszenie cierpienia. Pomimo, że cierpienie rzeczywiście pozwala ludziom kultywować i usuwać pewną karmę, to jeśli nie kultywują zgodnie z zasadami Fa, ich kultywacja z pewnością będzie powolna. Ponieważ nie znają zasad Fa z tak wysokich poziomów, nie są w stanie wznieść się do tak wysokich sfer.

Dlaczego dzisiaj możecie tak szybko kultywować? W waszym obecnym stanie, nie potraficie sobie wyobrazić jak szybko robicie postępy. Minęło tylko kilka krótkich lat od kiedy zacząłem nauczać Fa, a już jest wielu ludzi, którzy mogą sprostać standardom Doskonałości. To wręcz niewiarygodne. Jest tak dlatego, że uczą się Dafa, dla Dafa kosmosu bardzo łatwo jest kogoś przystosować. Pamiętam jak podawałem wam taki przykład: jeśli wióry lub drzazgi wpadłyby do pieca z roztopioną stalą, nie zobaczylibyście nawet śladu po nich. Człowiek, jest jak ta drzazga, a Dafa tego kosmosu, jest jak ten piec z roztopioną stalą. Przystosować kogoś, przystosować jednego człowieka, jest właśnie tak łatwo. Ja jednak nie mogę tego zrobić w ten sposób, muszę wam pozwolić kultywować za samych siebie. Gdybym nie zrobił tego w ten sposób, byłoby to równoznaczne ze stworzeniem nowej istoty, mógłbyś mieć swój oryginalny wygląd i cechy, lecz ostateczny efekt mógłby już więcej nie być tobą. Dlatego mówię wam, aby prawdziwie kultywować, prawdziwie się wznieść i uzyskać wyzwolenie.

Pytanie: Czy w porządku jest recytować formuły ćwiczeń, co jakiś czas w trakcie ich wykonywania?

Mistrz: Nie róbcie tego. Wykonywanie ćwiczeń, to wykonywanie ćwiczeń. Skoro ćwiczenia wymagają wyciszonego stanu, osoba powinna próbować robić, co tylko może, aby nie myśleć o niczym. A studiowanie Fa, to studiowanie Fa. Zatem należy to rozdzielić. Nawet

cztery zdania na początku każdego ćwiczenia, powinny być recytowane tylko przed rozpoczęciem ćwiczenia, a nie w jego trakcie. W ten sposób łatwiej osiąga się stan wyciszenia.

Pytanie: Trzeba żeby nowi studenci rozumieli zasady praktyki, lecz nawet niektórzy doświadczeni studenci wykonują ćwiczenia niedokładnie.

Mistrz: Poprawcie ich, jeśli są niedokładni. Co do zrozumienia Fa, pozwólcie im studiować Fa. Należy oddzielić to od wykonywania ćwiczeń. Musicie poprosić tych, którzy nie studiuje Fa, aby je studiowali, w przeciwnym razie będą ćwiczyć na próżno. Powiem wam coś, czy wiecie jaki jest największy żal? Ci którzy weszli w Fa, lecz je odstawili, lub ci, którzy nie podjęli się go nawet wtedy, kiedy było im dawane – jest to tym, czego będą głęboko żałować przez całą wieczność. Nie potrafią sobie wyobrazić bolesnego żalu, jaki będą odczuwać przez całą wieczność! Jest tak dlatego, że wiele istnień miało przeznaczone przyjść tutaj i uzyskać Fa. W trakcie długich wieków istoty, które zagubiły swoje prawe myśli, coraz słabiej potrafią rozpoznać po co tutaj żyją i łatwo schodzą na manowce. Kiedy się zagubią, to naprawdę... Oczywiście, na szczęście zasady Fa mogą rozwiązać te problemy. Jedynym powodem do zmartwienia jest to, że go nie czytacie, jedyny powód do zmartwienia jest taki, że się go nie uczycie. Mogę w was wszystko obudzić i mogę wyczyścić wszystko, co przykryło waszą oryginalną naturę.

Pytanie: Czy mogę nucić w głowie, muzykę do ćwiczeń, w trakcie medytacji?

Mistrz: Nie śpiewaj. Dlaczego słucha się muzyki podczas ćwiczenia? Dlatego, że wziąłem pod uwagę, odmiennosc [warunków w jakich] dzisiaj ludzie kultywują od warunków wszystkich innych kultywujących z przeszłości. Macie pracę w społeczeństwie, jesteście zajęci pracą i uczycie się, a przez to ciężko jest wam uspokoić swoje myśli. Celem słuchania muzyki, jest dokładnie wejście w stan wyciszenia. Używa się jednej myśli, wsłuchiwanie się w muzykę, aby uchronić was od myślenia o innych sprawach. Używa się jednej myśli, do wyparcia tysiąca innych myśli. Jednak słuchanie muzyki może z łatwością stać się przywiązaniem. Na szczęście, nasza muzyka została wzmocniona przez energię i zawiera treść naszego Dafa. Została więc dla was przemieniona w metodę, dzięki której odnosicie korzyści i udoskonalacie się podczas kultywacji. Taką rolę odgrywa muzyka Dafa. Nie skupiajcie się na wierzchniej warstwie melodii, innymi słowy, nie przywiązujcie się do niej.

Pytanie: Widziałem wirującą śriwatsę 卐. Czy to był znak odcisnięty przez Mistrza?

Mistrz: Ogólnie mówiąc, ten znak jest wpisany w czoło osoby. Te, które widzisz, które są w innych stanach, są po prostu symbolem *śriwatsa*, znakiem szkoły buddyjskiej.

Pytanie: Budda Siakjamuni zniósł wiele trudów, kiedy zszedł ratować ludzi. Czy nadal jest na poziomie Tathagaty?

Mistrz: Budda Siakjamuni jest Tathagatą i zdecydowanie jest to prawda. Lecz nikt nie mówił, na jakim był poziomie. Buddowie i Królowie Fa z różnych poziomów nazywani są Tathagatami. Nikt tego nie omawiał i nie mają być znane.

Pytanie: Dlaczego szkoła Taoistyczna intonuje "Budda Amitabha" oraz "Bodhisattva Guanyin"?

Mistrz: W rzeczywistości usystematyzowany Taoizm nie ukształtował się aż do czasów Dynastii Ming [1368 – 1644 r. p.n.e]. Wcześniej nie było żadnej religii w szkole Taoistycznej. Miało to po prostu formę mistrza prowadzącego grupę uczniów w kultywacji. Pomimo, że była to grupa ludzi, nie przekształcało się to w pełni rozwiniętą formę religii. Zaś po Dynastii Ming forma ta zasadniczo stała się identyczna z formą świątynną i religijną. Jako, że Tao należy kultywować z czystym umysłem, kultywowano w odosobnieniu i wyciszeniu, nie było w nim elementu oferującego ocalenie wszystkim czującym istotom. Jakie cele przyswiecają religii? Jednym jest umożliwienie ludziom wykultywować do Doskonałości, innym jest prowadzenie ludzi w społeczeństwie, jako całości, do poprawy ich serc i umysłów.

Zatem Taoizm też zaczął to robić, odprawiając dla ludzi rytuały religijne i oferując im zbawienie. Odkąd duża liczba ludzi stała się wyznawcami tego, musiano zaoferować im zbawienie. Oferowanie zbawienia ludziom oznacza, że nie można zbawić tylko jednej czy dwóch osób – nie nazywałoby się to „oferowaniem ludziom zbawienia”, a raczej „wychowywaniem uczniów”. Zatem tu również zaczęto używać tytułów takich jak Budda, Bodhisattwa, czy Arhat. [Religia], o której właśnie mówiłem, jest zwykłym Tao – nie Wielkim Tao. Wydarzyło się to w najnowszej historii.

Pytanie: Ponieważ praktykowałem inny qigong, duch owładający wszedł w moje ciało. Potem wszedł w ciało mojego syna i uczył go jakiegoś qigong. Czy ten duch owładający zostanie przeze mnie usunięty [z syna]?

Mistrz: Jeśli ktoś, tylko zbliżył się do Dafa, ale nie wkroczył w nie prawdziwie – jeśli przeszedł obok niego lub tylko przyglądał się z boku – to jest to najsmutniejsza rzecz! Wszystko czego tu nauczam, służy nauczaniu was jak być kultywującym. Jeśli nie potraficie pozbywać się swoich przywiązań, nigdy nie staniecie się kultywującymi. Możecie tylko zostać uwięzieni w udreće przywiązania do tych swoich nędznych spraw. Załatwię te sprawy dla uczniów, którzy prawdziwie kultywują, lecz musicie być kultywującymi. Idąc dalej, musicie wymazać ze swojego umysłu nawet to, co właśnie powiedziałem, o załatwianiu spraw. Absolutnie nie powinniście nawet myśleć o tym, co Mistrz może dla was zrobić – [po prostu myślcie], że nic dla was nie zrobię. Powinniście tylko studiować Fa i hartować siebie w Dafa. Odnośnie sytuacji twojego dziecka, w ogóle nie powinieneś o tym myśleć. Nie będziesz w stanie tego rozwiązać, nawet jeśli przywiążesz się do tego na całe swoje życie. Kiedy nie będziesz już do tego przywiązany, ja odpowiednio, jak należy, zadbam o te sprawy.

Jak mogłoby tak być, że kiedy ktoś osiąga Doskonałość, wokół niego nadal zbierają się kłopoty? Jak można byłoby na to pozwolić? Rozwiążę dla was wszystko - nie tylko zaszłości, które tworzyliście życie po życiu, lecz również związki przeznaczenia, które uformowaliście. Kultywacja do Doskonałości, nie jest łatwą sprawą dla człowieka. Długi, które jesteście winni z życia po życiu i sprawy, które chcecie uregulować z życia po życiu – a jest ich tak wiele – wszystkie trzeba dla was rozwiązać. Naprawdę musicie być czystymi Oświeconymi Istotami, od samego wnętrza, zanim będzie wam wolno osiągnąć Doskonałość. Jak moglibyście osiągnąć Doskonałość, jeśli nie wyrównalibyście wielu spraw, które się za wami ciągną, jak i wielu, wielu długów i krzywd, które powinniście uregulować? Jednak, nie jesteście ani świadomi tych rzeczy, ani nie możecie ich rozwiązać. Możecie jedynie być do nich boleśnie przywiązani przez całe swoje życie; nie możecie ich rozwiązać. Teraz, gdy spotkaliście Dafa, dlaczego dalej martwicie się tymi sprawami? Uspokójcie swoje umysły. Nadal został wam co najmniej jeden dech w piersiach i nadal macie przynajmniej jedną prawą myśl, prawda? Kultywujcie więc Dafa. Załóżmy, że nie będziecie w stanie zachować innych części siebie: czy nie moglibyście przynajmniej zachować tej części z prawą myślą? Poza tym, kiedy naprawdę osiągniecie w przyszłości Doskonałość, jak mogłoby tak być, że nie zadbano by o te sprawy? Jeśli jednak, jesteście do tych spraw tak mocno przywiązani, jak mam je załatwić, kiedy o was chodzi? Każda myśl jest przywiązaniem, a przywiązania nie są formowane tak po prostu w ciągu jednego czy dwóch dni. Po upływie tak długiego czasu, mając tak wiele przywiązań i z tak wiele strachu, jak możecie być kultywującymi? Dobrze, że usłyszeliście te mocne słowa.

Pytanie: Niektóre z moich myśli są wywołane karmą myślową i wiem, że jest to okazja na przemianę karmy. Mistrzu, opowiedz proszę, jak sobie z tym radzić?

Mistrz: Odłóż to przywiązanie i kultywuj w prawy i dostojny sposób – właśnie tak! Jeśli któryś z was, studentów, myśli teraz o jakichś sprawach, których nie może się pozbyć, to w tej chwili będziecie zdolni je usunąć. Gwarantuję, że kiedy dzisiaj opuścicie widownię, wasz sposób myślenia odnośnie tych spraw zmieni się. Kultywacja jest procesem rezygnowania z ludzkich przywiązań, aż do najwyższego stopnia. Czemu tak bardzo martwicie się o jakąś sprawę? Dzieje się tak dlatego, że każda sprawa, która zalega w waszych umysłach, do

której jesteście przywiązani i o którą tak bardzo dbacie, jest jak mur – mur, który uniemożliwia wam porzucenie człowieczeństwa. Proszę was, byście z każdą waszą myślą stopniowo wyrwali się z człowieczeństwa i wkroczyli w stan boski. Jednak każda wasza myśl jest połączona i związana z tym ludzkim miejscem. Jak okręt, który właśnie ma wyruszyć w rejs, jednak nadal jest przycumowany do nabrzeża. Trzyma was wiele lin i nie możecie wyruszyć zanim nie odwiążecie wszystkich.

Pytanie: Niektórzy studenci od dłuższego czasu mają stan eliminowania karmy chorobowej. Czy to oznacza, że ciągle tkwią na tym samym poziomie i nie są w stanie robić dalszych postępów?

Mistrz: Rzeczywiście tkwią na danym poziomie nazbyt długo, innymi słowy zbyt długo utrzymują pewne przywiązania. Wśród studentów mamy generalnie dwa rodzaje sytuacji. Niektórzy mówią, że za długo są przywiązani do swoich problemów zdrowotnych. Jak wam wiadomo, wasza kultywacja nie jest tylko po to, aby osiągnąć pojedynczy cel. Ma wyeliminować waszą karmę, w trakcie waszego udoskonalania się. Jeśli jesteście przywiązani do karmy, nie będziecie w stanie się poprawić i nie będziecie w stanie udoskonalić swojego *sins-ing* i w takim przypadku, nie będziecie w stanie przejść testu. Próba będzie trwać przez długi czas. Chodzi o to, że nie będziecie w stanie zrobić postępów w swojej kultywacji i pozostaniecie na tym etapie. Gdybyście naprawdę pilnie robili postępy i polepszali się, przeszlibyście ten test dawno temu. Lecz wy, po tak długim czasie, nadal nie oświeciliście się do tego. Wręcz przeciwnie, rozwinęliście przywiązanie do samego problemu zdrowotnego, który wstrząsnął waszym mocnym zaufaniem w kultywację Dafa. W wyniku tego zanim pokonacie jeden trud, inne spiętrzą się jeden na drugim, czyniąc ten test przytłaczającym. Oczywiście, nie można wykluczyć, że pewni studenci mają po prostu dużo karmy. Kultywacja jest skomplikowana. Myślę jednak, że większość przypadków była spowodowana przez zbyt wolne wspinanie się na poziomy, co przedłużyło taki stan.

Pytanie: Czy w porządku jest pokazywać wykłady Fa, które wygłosiłeś przy wyjątkowych okazjach, takich jak spotkania z wybranymi studentami, albo kiedy studenci donosili o jakiejś sytuacji i zadawali pytania?

Mistrz: Nie jest to dobre! W ogóle nie jest dobre! Podczas pewnych prywatnych spotkań, gdy nie pozwalałem nikomu na nagrywanie czy filmowanie, niektórzy ludzie starali się ukryć dyktafon w kieszeni. Osoba taka chciała mnie oszukać lecz w rzeczywistości oszukiwała samą siebie. A to dlatego, że cała wasza kultywacja, tak jak i wasza cała poprawa, jest procesem kultywacji samego siebie. Ukrywanie czegoś, jest jak dziecięca zabawa. Odpowiedzi, których udzielam odnośnie konkretnych sytuacji, nie pasują do spraw ogólnych. Czy zatem nie wywołają zakłóceń u innych, kiedy pokażesz im odpowiedzi, które nie mają ogólnego zastosowania? Pozwólcie sobie powiedzieć, że zasady Fa są bezmierne. Nauczałem Fa z punktu widzenia makroskopijnego i ogólnego i nie mówiłem o szczegółach. Gdybym to robił, bardzo trudno byłoby wam kultywować. Jesteście jednymi z tych, którzy kultywują w Dafa, i bycie odpowiedzialnym wobec Dafa, oznacza bycie odpowiedzialnym za siebie. Gdyby to Dafa zboczyło chociaż jeden krok w bok, nie byłibyście w stanie powrócić. Gdyby to Fa nie było prawe, nie moglibyście wykultywować do Doskonałości.

Pytanie: Nauczyłem się patrzeć wgląd siebie i nieustannie świadomie usuwałem złe myśli, które są w moim umyśle, czasami jednak, kiedy komuś innemu wytykam jego złe myśli, denerwuje się na mnie. Czy wytworzyłem karmę?

Mistrz: Coś takiego nie wytwarza karmy. Dobrze, że umiemy zauważyć, jakie mamy przywiązania, lecz nie powinniśmy być ludźmi nadmiernie przejmującymi się każdą drobną kwestią.

Co do wskazywania tego innym, jeśli zrobiliście to z dobrym zamiarem, to jest to tym, co powinniście byli zrobić. Czyż w trakcie kultywacji nie powinniście dbać o dobro innych? Najpierw powinniście myśleć o innych. Kiedy widzicie czyjeś niedociągnięcia,

dla czego by mu o tym nie powiedzieć, skoro on też jest kultywującym? Nie ważne, jak to przyjmie, jeśli koniecznym jest mu to powiedzieć, powinniście go o tym poinformować. Mielście życzliwe zamiary i Mistrz to widział, ale nie jest konieczne wytykanie tego innym. W przypadku, kiedy ktoś nie akceptuje tego co mówicie, bez względu na to, czy to akceptuje czy nie, dotknęliście jego przywiązania, które powinien usunąć i myślę, że będzie to służyć za katalizator dla jego poprawy. Może nie oświeci się do tego od razu, ale może zrobić to później. Jeśli potem nadal się do tego nie oświeci, użyję ust innych ludzi, aby go do tego obudzić. Jeśli wtedy tego nie zrozumie, uderzy się w głowę i nabije sobie wielkiego guza. (*Mistrz się śmieje*) Żartuję! W zasadzie, kultywacja jest usuwaniem przywiązań. Jeśli chcecie zrozumieć, w jaki sposób kultywować, musicie czytać *Zhuan Falun*, czytać go na okrągło. Mielibyście problem, gdybyście odkryli swoje przywiązania, ale nie mieli ochoty ich usunąć. Jeśli sami nie potraficie ich odnaleźć, ale gdy inni je wam wskazują, to się z tego powodu denerwujecie, wówczas możecie zajrzeć do *Zhuan Falun*. Nie należy czytać go z intencją, po prostu weźcie *Zhuan Falun* i czytajcie po Chińsku, Angielsku czy w jakimś innym języku, kiedy go otworzycie na chybił trafił, gwarantowane, że rozdział, który otworzycie, bezpośrednio wskaże wam [daną kwestię]. Gwarantowane, że tak właśnie będzie. Tylko nie eksperymentujcie z tym. Zamiar eksperymentowania jest wyjątkowo zły, jest to wyraz braku szacunku względem Fa. Zatem jeśli zechcecie go przetestować, nie zadziała, ani wam nie pomoże.

Pytanie: Minęło już dwa lata odkąd zacząłem studiować Fa i mój sinsing się poprawił. Nie doświadczyłem jednak żadnych wielkich fizycznych utrapień. Czy Mistrz nadal o mnie dba?

Mistrz: Kultywujesz od dwóch lat. Pomyśl o tym: gdybym nie dbał o ciebie, to już dawno temu porzuciłbyś ten sposób kultywacji. W zasadzie, nie powinieneś porównywać się z innymi. Mógłbyś pomyśleć: „*Innych spotkały wielkie utrapienia, jak uderzenie przez auto. I nawet pomimo, że auto uległo uszkodzeniu, oni fizycznie nie odnieśli szkody. Powiniennem również przejść przez taki rodzaj cierpienia.*” Każdy ma inną sytuację w kultywacji. Mogłem nie zaaranżować dla ciebie czegoś takiego i mogłem użyć innego sposobu, aby pomóc ci wyeliminować karmę. Właściwie, to jeśli wszystkie udręki byłyby takie same, to nie mielibyście sposobności na kultywowanie – wiedzielibyście wszystko, gdy tylko zobaczylibyście, że to nadchodzi. Gdyby wszystko co napotykanie, było takie same jak u drugiej osoby, a wy tylko naśladowalibyście wzór, wtedy nie byłaby to kultywacja. Zatem sytuacja każdego jest bardzo odmienna.

Pytanie: Moje dziecko jest przyzwyczajone do słuchania taśmy z wykładami Fa Mistrza. Ja również puszczam mu je, przed położeniem go do łóżka. Czy robienie tego spowoduje, że kiedy dorośnie będzie czuł się senny, kiedy tylko usłyszy Fa?

Mistrz: Nie, nie spowoduje. Dobrze zrobiłaś. Dziecko cieszy się słuchając tego, ponieważ strona jego pierwotnej i oryginalnej natury, to rozumie. Te pierwotne rzeczy są stopniowo redukowane i zagrzebywane, gdy dzieci osiągną wiek trzech lat. Jednak dzieci pomiędzy trzecim a szóstym rokiem życia są nadal całkiem niewinne. Po ukończeniu sześciu lat, wykazują tendencję do formowania swoich poglądów.

Pytanie: W jaki sposób tworzone są związki przeznaczenia związane z kultywacją?

Mistrz: Niektóre były formowane na różnych poziomach, a niektóre zostały uformowane w tym ludzkim miejscu.

Pytanie: Materiały Dafa nadal nie zostały rozprowadzone publicznie, na masową skalę, wśród społeczności naszego regionu. Czy stało się tak z jakiegoś konkretnego powodu?

Mistrz: Wszyscy radzicie sobie dobrze w kultywacji. Pod względem formy, zasadniczo kultywowaliście zgodnie z formą Dafa i nie ma z tym żadnych problemów. Jeśli chodzi o materiały, to niektóre rejony mogły je mieć, a niektóre nie. W Chinach kontynentalnych są

regiony, gdzie kilkadziesiąt osób musi się dzielić jedną książką, gdzie boleśnie odczuwa się brak materiałów. W szczególności na wsiach, brakuje książek. Książki są wyjątkowo trudno dostępne. Te problemy zostaną rozwiązane.

Pytanie: Jak możemy poprawić nasze rozumienie Fa na podstawie Fa?

Mistrz: Największym powodem nierozumienia Fa na podstawie Fa, jest patrzenie na Fa ze zwykłymi ludzkimi pojęciami i mówienie o Dafa przy użyciu zwykłych ludzkich terminów, jak osoba postronna. Jeśli ktoś naprawdę rozumie Fa oparte na zasadach Fa, wtedy to, co mówi, jest Fa, a jego zachowanie również jest takie jak ucznia Dafa. Tym właśnie jest pilna kultywacja. Jego język jest inny. Mówi o tym, jak być jeszcze pilniejszym, robić pilne postępy w kultywacji. Jednak ci, którzy nie potrafią mówić o Fa na podstawie Fa, rozumieją je tylko percepcyjnie lub trzymają się zwykłego ludzkiego myślenia, czując zaledwie tyle, że Dafa jest dobre i mówiąc o Dafa za pomocą zwykłej ludzkiej terminologii. Tak jest za zwyczaj. Różnice są dosyć znaczące.

Pytanie: Ostatnio miałem depresję i nie potrafiłem energicznie działać. Czy to jest lenistwo?

Mistrz: Bądź pilny! Podciągnij się! Mówię ci, że to jest inny przejaw natury demona i jest spowodowany karmą myślową. Sprawia, że tkwisz dokładnie w takim stanie i blokuje twój postęp. Jeśli rozumiesz Fa na podstawie zasad Fa i pilnie robisz postępy, przebijesz się przez to.

Pytanie: Mój trzyletni wnuczek lubi patrzeć na zdjęcie Mistrza i emblemat Falun. Mówi rzeczy takie jak: „Falun obraca się w niebiosach i na ziemi; osiągnąwszy Doskonałość, znaczy powrócić do domu.” Lecz ojciec dziecka często zakłóca jego naukę Fa. Są pewne sprawy, w które nie mogę się bezpośrednio wtrącać.

Mistrz: Najpierw powinieneś sprawdzić siebie samego w poszukiwaniu przyczyn. Jeśli jego ojciec nie rozumie tego i nie pozwala mu kultywować, nie rób tego w jego obecności. Pomyśl o tym: kultywacja jest czymś najważniejszym. Skoro jego ojciec tego nie rozumie a ty nie potrafisz tego jaśniej wytłumaczyć, możesz porozmawiać o tym z dzieckiem jakiś czas później. Wiesz, że nie jest zwykłym dzieckiem. Ma tylko trzy lata, ale jego słowa nie są czymś, co mogą powiedzieć zwykli ludzie.

Pytanie: Czy jest jakiegokolwiek podobieństwo pomiędzy pogonią zwykłych ludzi za sukcesem, a przywiązaniami, o których mówiłeś?

Mistrz: Dafa kosmosu stworzyło środowiska dla istot na różnych poziomach, by w nich żyły, i stworzyło istoty na różnych poziomach. Istoty ludzkie są po prostu na najniższym poziomie środowisk i są istotami stworzonym przez Dafa kosmosu. Na tym poziomie stworzyło dla ludzi zasady, które powinni znać. Co do podobieństw do Dafa, nie mogę się z tobą zgodzić. Pogoń za sukcesem, może być dobrą rzeczą dla ludzkości. Tak jest w przypadku zwykłych ludzi. Zaś ci, o których ja tutaj mówię, są kultywującymi. Kultywujący potrafią dobrze radzić sobie w pracy i nauce, czyli w tym co powinni robić, ale nie są do tego przywiązani.

Pytanie: Czy pilne uczenie się w szkole, żeby zostać uczniem numer jeden w klasie, jest przywiązaniem?

Mistrz: Wyjaśniłem tę sprawę bardzo jasno. Wiele dzieci, nie tylko dobrze uczy się Fa, ale też często zajmuje pierwsze czy drugie miejsca w swojej szkole. Jest wiele takich, jest wiele. Nie chodzi o to, że koniecznie są przywiązane do szkolnych osiągnięć, lecz że przez kultywację Dafa, zrozumiały, co powinny robić. Potrafią doskonale zbalansować szkolną naukę i Fa. Uczniowie powinni dobrze sobie radzić w swoich szkolnych obowiązkach. Wywodzi się to ze zrozumienia Fa, wiedzą, że powinni być dobrymi ludźmi wszędzie, gdziekolwiek są. Wiedzą, że skoro są uczniami, powinni się pilnie uczyć. Zatem w naturalny

sposób dobrze sobie radzą. Tak długo, jak długo pilnie się uczą i robią zadania, będą przyjmowani do dobrych szkół lub na studia. Nie osiąga się tego przez posiadanie przywiązania do dobrych szkół, wysokich wyników, czy studiów. Często mówię tak: kiedy ludzie mają obsesyjną myśl żeby coś zrobić albo chcą coś uzyskać, często wynik jest całkowicie odwrotny; kiedy jedynie myślisz, jak sobie z czymś dobrze poradzić, wtedy dzieje się to w naturalny sposób.

Pytanie: Jeżeli ktoś poświęca dużo czasu w pracy i wkłada w nią wiele wysiłku i poszukuje perfekcji, czy jest to przywiązaniem?

Mistrz: Jeśli obijasz się w pracy i nie wykonujesz jej dobrze, to myślę, że będziesz czuć niepokój, kiedy otrzymasz wypłatę. Jest tak dlatego, że kultywujący powinien być dobrą osobą, gdziekolwiek by nie był. Nie chodzi o to, żeby być dobrym człowiekiem, dla bycia dobrym człowiekiem. Jesteś kultywującym i powinieneś umieć radzić sobie dobrze ze wszystkimi takimi kwestiami. Tak być powinno.

Pytanie: Martwię się tym, że nie będę w stanie osiągnąć sukcesu w kultywacji. Podjąłem decyzję, że jeśli nie osiągnę sukcesu w tym życiu, to będę kontynuował moją kultywację w następnym.

Mistrz: Wyglądasz na bardzo zdeterminowanego, ale w sumie nie jesteś wcale zdeterminowany. Co się stanie, jeśli twój obecny stan pojawi się znowu w przyszłym życiu? Czy wtedy znowu będziesz kontynuował kultywację w następnym życiu? Musisz być zdeterminowany, nie przegap tej predestynowanej okazji, a wtedy z pewnością będziesz w stanie osiągnąć sukces w tym życiu.

Pytanie: Zrozumiałem teraz, że w przyszłości Falun Dafa nie będzie szerzone wśród ludzi na szeroką skalę. Zatem niekoniecznie będę kontynuował kultywację w przyszłym życiu. Czy taki sposób myślenia jest właściwy?

Mistrz: Mówisz, że nie możesz osiągnąć sukcesu w tym życiu i że będziesz kontynuować kultywację w następnym życiu, ale skoro w następnym życiu nie będzie Falun Dafa, to wtedy nie będzie żadnego sensu kultywować. Skoro jednak zadałeś pytanie, znaczy, że nadal masz wolę kultywowania. Bądź pilny. Usuń swoje przywiązania i szczerze kultywuj. Czym jest to coś, czego nie potrafisz się pozbyć? Wiesz, że nawet najmniejsze wydarzenie w tym kosmosie, nie dzieje się przez przypadek. Tak wielkie wydarzenie miało miejsce w ludzkim społeczeństwie – czy mogłoby być przypadkowe? Nie mogę ujawnić szczegółów o ludziach z przyszłości, gdyż wtedy przyszlibyście się uczyć z przywiązania. Byłaby to nauka z przywiązaniem. Myślę, że powodem tego, że nie umiesz być pilny, jest to, że nie masz jeszcze wystarczającego zrozumienia Fa. Sposobem na rozwiązanie tego problemu jest po prostu częste czytanie książki. Zabierze ci to tylko chwilę czasu i nawet nie wywoła u ciebie fizycznego czy psychicznego zmęczenia. Czytaj częściej książkę, próbuj rozwiązywać swoje problemy i patrz czy możesz pilnie robić postępy i czy możesz nie ustawać w swojej kultywacji.

Pytanie: Pozdrowienia dla Mistrza od studentów z Hong Kongu! Czujemy głęboki smutek z powodu zniekształconych przez media w Hong Kongu reportaży o Mistrzu i Falun Dafa. Wystaliśmy do mediów listy otwarte, aby skorygowali nieścisłości i zniekształcone raporty. Po wysłuchaniu wykładów Mistrza z Sydney i Nowej Zelandii, my uczniowie, jesteśmy jeszcze bardziej zdeterminowani iść do przodu ścieżką Falun Dafa Mistrza, szczerze kultywować i szerzyć Fa.

Mistrz: Dziękuję wam wszystkim! (Aplauz.) Nie jest możliwe dla Falun Dafa zaopatrzyć każdą osobę na świecie w kopię książki i nie jest możliwe zaopatrzyć w kopię książki każdego z ponad miliarda ludzi w Chinach i dopiero wtedy oceniać na jakiej pozycji powinni zostać umieszczeni. Ludzie mają stronę, która jest świadoma, jak i stronę która nie jest. Pomimo, że na powierzchni nie są świadomi, cóż, wszyscy mają stronę, która jest świadoma.

Kiedy ludzie słyszą słowa Falun Dafa i *Zhen-Shan-Ren*, w ich umysłach pojawiają się pewne myśli. Zależnie od tego, co ktoś myśli w danej chwili, może to określić jego przyszłość i określić jego pozycję. Nie ważne, jak o tym piszą i jak to potraktowali, tak jak powiedziałem wczoraj, ludzie w każdym zakątku świata usłyszeli co się stało; każdy ma swoje własne zdanie na ten temat. To nie jest prosta sprawa. Z tak poważnym Dafa, pomyślcie o tym: cokolwiek dziennikarz napisał, będzie musiał ponieść za to odpowiedzialność. I nie ogranicza się to tylko do tego, ponieważ każda pojedyncza osoba w zwykłym ludzkim społeczeństwie i każda istota, będzie musiała w przyszłości ponieść odpowiedzialność, za wszystko co zrobiła. Jest to całkowita prawda – jest to bezwzględnie realne. Jeśli osoba sprzeciwia się nawet temu, to gdzie skończy?

Pytanie: Ja, twój uczeń, płakałem, gdy przeczytałem książkę Hong Yin. Niesamowicie na niej skorzystałem. Jest to kolejna, bezcenna dla naszej kultury, książka.

Mistrz: W tej książce pisałem głównie o sprawach związanych z kultywacją i z Fa. Pomyślałem, że czytanie tego może pomóc wam się udoskonalić, więc to opublikowałem.

Pytanie: Odnośnie zdarzeń, które miały miejsce w Pekinie, wszyscy powinniśmy to wytrzymać i być zdeterminowanymi w Dafa.

Mistrz: Oczywiście słuszne jest, by ludzie starali się kultywować. Lecz jeśli inni cię oskarżają o bycie złym, a ty pozostajesz niewzruszony, to powiedziałbym, że nie jest to do końca w porządku. Jest tak dlatego, że każdy z naszych studentów kultywuje w Dafa i zna wartość Dafa. Cenić Dafa, znaczy cenić siebie samego. W trakcie nauki Dafa, często natraficie na pewne testy, włącznie z testami w waszych snach, w pracy, czy w codziennym życiu. Są jak quizy przeprowadzane po jakimś okresie nauki, sprawdzają czy jesteście solidni i czy dobrze się uczyliście. Mogę wam powiedzieć, że testy będą dotąd, aż ostatecznie osiągniecie Doskonałość.

Pytanie: Jeśli geny, które powodują choroby genetyczne zostaną usunięte, to czy ci, na których to ma wpływ – na przykład technicy laboratoryjni i dzieci po tym poczęte, włącznie z tymi w tym wymiarze, jak i w innych wymiarach – odniosą jakieś korzyści, czy straty?

Mistrz: Jak by to powiedzieć? Nie jesteście w stanie tknąć rzeczy w innych wymiarach. Ludzie nieustannie badają obszar nauki o ludzkim życiu, ale tym co mogą poznać, jest zaledwie stan najbardziej zewnętrznej powierzchni ludzkiego ciała, która składa się z molekuł. Jednak ludzkość nigdy nie dowie się, co zasadniczo tworzy ludzkie życie. Pomimo, że ludzie próbują dotrzeć do fundamentów ludzkiego życia i badają czym w rzeczywistości jest życie, te sprawy na zawsze pozostaną tajemnicą dla ludzkości. Nie ma szans, aby pozwolono ludzkości na zdobycie takiej informacji. Odnośnie pytania, czy ludzie będą wolni od chorób, kiedy geny powodujące choroby zostaną usunięte, to zupełnie nie działa to w ten sposób. Ludzkie ciało ma swoje własne elementy, które powodują chorobę. Patolodzy również stwierdzili, że choroby nie są powodowane przez te czynniki, które uważano za przyczyny chorób. Zatem nie jest możliwe uwolnienie ludzkości od chorób.

Z punktu widzenia kultywacji, jeśli ktoś nigdy nie miał problemów zdrowotnych, z pewnością po śmierci pójdzie do piekła. Dlaczego? Jeśli ktoś tylko tworzyłby karmę i nie spłacał jej, to karma, którą by zgromadził, byłaby zbyt wielka. Dlatego ludzie mają problemy zdrowotne, nieszczęścia, problemy życiowe, cierpienia i trudne czasy. To wszystko usuwa ludzką karmę, redukuje ich karmę. Kiedy osoba ma problemy zdrowotne, całkiem spora ilość karmy zostaje usunięta. Czy zatem problemy zdrowotne są czymś dobrym? Oczywiście, że nie. Gdyby ktoś nie popełniał tych złych uczynków, rzadko kiedy zapadałby na jakąś chorobę. Czy zatem oznacza to, że ludzie nie potrzebują zmieniać tych przyczynowych genów? W zasadzie, cokolwiek ludzie chcą zrobić, mogą to robić – to są ludzkie sprawy. Ja mówię wam o zasadach. Ludzkość zawsze chce badać i zawsze chce się „rozwijac”. Ludzie zawsze mają te wypaczone myśli, więc mogą to robić. Współczesna nauka spenetrowała każdą dziedzinę życia i jest w każdym najmniejszym obszarze. Wydaje się, że wszystko żyje i istnieje dla niej.

Dowolnie, rób tego typu badania, ludzie dzisiaj po prostu żyją w takich warunkach. To po prostu jest twoją pracą. Myślę, że powinienesz zrobić co tylko możliwe, żeby sobie z tym poradzić. Nie stanowi to żadnego problemu.

Co do zysków i strat, o których wspominałeś, nie mają one nic wspólnego z kultywacją. Ty po prostu wykonujesz swoją pracę. Twoja praca i kultywacja są oddzielone, nie są tym samym. Twoja praca nie może zastąpić kultywacji. Lecz twój *sinsing* i stan twojej kultywacji znajdzie odbicie w twojej pracy i w podejściu, jakie masz w stosunku do wszystkiego, co cię otacza.

Pytanie: Jeśli kosmos jest uporządkowanym systemem i energia jest nieograniczona, to jak współczesna teoria chaosu pasuje do tego modelu kosmosu?

Mistrz: W zasadzie, nie ważne jak chaotycznie jest tutaj, na tym ludzkim poziomie, nie ważne jak wiele jest szkół myślenia – w starożytnych Chinach były setki szkół filozoficznych, a obecnie są też różne teorie filozoficzne i religijne – cokolwiek mówią czy robią, wszystkie są z tego poziomu. Nie wpływają na kosmos. Podam wam przykład. Może to brzmieć jak obmawianie innych, lecz w rzeczywistości tym nie jest. Po prostu daję przykład: pojemnik na śmieci zawsze wydziela różne brzydkie zapachy i nie można tego powstrzymać. Jest to tylko manifestacja chaosu w tym ludzkim miejscu. Nie ma więc bezpośredniego połączenia z kosmosem. Poprzez chaos możemy zobaczyć ludzkie umysły i możemy zobaczyć, kto nadal ma prawe myśli.

Pytanie: Pewnego razu rzeczywiście siedziałem w pozycji lotosu przez osiem godzin i dwadzieścia minut. Od tamtej pory zawsze chodziłem utykając. Teraz jest już dużo lepiej. Czy zrobienie tego było w rzeczywistości błędem?

Mistrz: Osiem godzin czy więcej, nie jest to coś, co tylko robisz na próbę. Dobrą rzeczą jest, w miarę swoich możliwości, praktykować dłużej. Jeśli to przekracza twoje granice, ale nalegasz na siedzenie w tej pozycji tak długo, czy nalegasz na robienie czegoś w pewien sposób, oczywiście, takie serce do kultywacji jest bardzo dobre, lecz czy nie może to być przejawem kolejnego przywiązania? Jeżeli naprawdę masz przywiązanie do siedzenia w pozycji lotosu, może to wytworzyć czynnik, który sprawi, że oświecisz się do tego i zdasz sobie z tego sprawę. Zatem myślę, że w kultywacji nie powinienesz mieć żadnych przywiązań, nie powinienesz dążyć do bycia w czymś najlepszym czy próbować pokonać każdego w długości medytacji, albo też rozwijać jakieś inne przywiązanie. Gwarantowane, że skończy się całkowicie inaczej. Zdecydowanie niewolno wam rozwijać przywiązań w kultywacji Dafa – macie pozwolenie jedynie na eliminowanie przywiązań.

W sytuacji, gdy w wyniku długotrwałej kultywacji, potrafiacie w naturalny sposób usiąść na tak długo w pozycji lotosu, dodatkowo macie na to czas, bo w domu nic się nie dzieje i potrafiacie tak długo siedzieć, to myślę, że wtedy jest to w porządku. Lecz jest jeszcze jedna sprawa. Powiedziałem, że nasze Dafa nie popiera kultywacji w stanie długotrwałego, głębokiego wyciszenia (*ding*). Potrzebujecie często czytać książkę i często studiować Fa. Potrzebujecie świadomie kultywować swój umysł i poprawiać się w Fa. Ćwiczenia kultywacyjne są zewnętrznymi środkami do uzyskania Doskonałości. Jeśli więc spędzisz te osiem godzin na uczeniu się Fa, to myślę, że sporo się poprawisz. Właściwie to powiedziałem wam wcześniej, że kiedy zaczynaliśmy nauczać Fa, wzięliśmy pod uwagę to, jak ludzie w zwykłym społeczeństwie kultywują. Mają ograniczoną ilość czasu i wielu ludzi, którzy są zajęci w pracy, zdecydowanie nie ma czasu tak długo medytować.

W zasadzie, mówiłem o tym już wcześniej. Nawet jeśli macie tylko pół godziny na zrobienie medytacji, nie pozwolę wam pozostać z tyłu. Nie zostanieie w tyle w zakresie tego co powinno zostać przetworzone poprzez wykonywanie ćwiczeń – nasza forma kultywacji jest pomyślana dokładnie, aby załagodzić taką sytuację. Gdyby każdy robił coś takiego przez osiem godzin, nie byłibyśmy w stanie wykonywać naszej pracy w zwykłym ludzkim społeczeństwie i inni by nas nie zrozumieli. Nie byłoby to właściwe. Mówię tu o zasadach. Nie znaczy to, że nie możecie robić tego, czy tamtego. Jeśli macie dużo wolnego czasu i w

naturalny sposób potraficie medytować przez długi czas, nie mam nic przeciwko. Mam na myśli tylko to, że nie powinniście robić czegokolwiek z przywiązaniami.

Mój sposób myślenia jest przeważnie Wschodni. Cały czas mówiłem teraz, w sposób odnoszący się do obydwu stron każdej sprawy. Nie jestem pewien czy studenci rasy Kaukaskiej mogli to zrozumieć. Zrozumieliście? (*Aplauz*) Dobrze. Mój sposób myślenia, kiedy nauczam Fa, jest często Azjatyckim sposobem, wołałem się więc zapytać.

Pytanie: Jeśli istota została stworzona w Trzech Sferach, czy jest jej bardzo trudno kultywować poza Trzy Sfery?

Mistrz: Niekoniecznie. Było to bardzo trudne w metodach kultywacji z przeszłości. Można powiedzieć, że było to wręcz niemożliwe. Pomimo, że mówiono, że szeroko oferuje się zbawienie dla wszystkich czujących istot, w rzeczywistości, ocalenie oferowano tylko tym, którzy zeszli ze swoich własnych światów. Jak właśnie Budda Siakjamuni czy Jezus, którzy zeszli zbawiać ludzi, oferowali zbawienie dla każdego w granicach ich własnej rasy. Ciągłe jednak były pewne ograniczenia. Obecnie, wszystkie czujące istoty w kosmosie zmieniają swoje pozycje. Dlatego prawdopodobnie będą możliwości w zakresie [który poruszyliście]. Wszystko zależy od tego, jak istota traktuje te wszystkie sprawy.

Pytanie: Nasze Dafa zawiera zasady Buddyjskie, Taoistyczne i Czimen. Czy zasady Fa, które są potwierdzone i do których oświecili się inni Tathagatowie, mogą zapewnić nam prowadzenie?

Mistrz: Nie. Dafa obejmuje wszystko, lecz nie możecie dodawać zasad z żadnej pobocznej ścieżki, żadnej pobocznej dyscypliny, czy żadnego Tathagaty. Może to tylko sprowadzić wasz rozumienie na manowce, gdyż one nie mogą być pozycjonowane, ani wspomniane w tej samej kategorii co Dafa kosmosu. To Fa stworzyło różne poziomy rozumienia i Pozycję Owocu. Wszystko co kultywowaliście w Dafa, ma również swoje elementy w Fa, które uprawomocniacie i do których sami się oświecacie. To jest Pozycja Owocu jaką sami osiągnęliście.

Pozwólcie mi wspomnieć coś przy okazji: Niektórzy z was tutaj są nowicjuszami, którzy jeszcze nie czytali mojej książki lub zostali tu przyprowadzeni przez naszych studentów czy rodziny. Siedzicie tutaj zapewne dzięki związkom przeznaczenia. Muszę wam jednak powiedzieć, że nie mam czasu na odpowiadanie na wasze pytania. Dlaczego? Dlatego, że nie było mi łatwo tutaj się pojawić, to jest pierwszy raz, kiedy [moi studenci] przeprowadzają konferencję po kilku latach i mają do mnie wiele pytań odnośnie kultywacji i czekają na odpowiedź. Dla kultywujących czas jest niezwykle cenny. Dlatego, nie mogę poświęcać wam czasu. Proszę o zrozumienie. Dlaczego tak? Dlatego, że pytania, które zadajecie wyglądają na pytania zwykłych ludzi, a ja nie zajmuję się sprawami zwykłego społeczeństwa. Ktoś nawet zapytał: „Jeśli wasz Mistrz jest taki kompetentny, czemu nie pobudzi gospodarki kraju?” Każdy wie, że rozwój ludzkiego społeczeństwa wydarza się według określonych praw. Co się wydarzy w poszczególnych fazach, jest określane przez bogów. Buddowie, Tao i Bogowie podtrzymują te wszystkie rzeczy. Marnowanie czegoś dla kaprysu, jest absolutnie niedozwolone. Jeśli ci wszyscy bogowie, robiliby sobie co by chcieli, ten świat nie miałby żadnych pozorów porządku, a tym bardziej nie miałby pobudzonej ekonomii.

Oceniając jednak na podstawie zadanego pytania, po pierwsze nie zadał go żaden z naszych kultywujących; po drugie jest prowokacyjne; a po trzecie osoba ta myśli o sprawach z ludzkiego punktu widzenia. Czy niebiosy muszą robić wszystko, czego tylko ludzie sobie życzą? Czy niebiosy muszą robić to czego chcą ludzie? Czy bogowie są kierowani przez ludzi? Uważacie pobudzanie gospodarki kraju za coś ważnego, lecz powinniście wiedzieć, że bogowie uważają inne sprawy za ważniejsze! Wiedziecie, ludziom brakuje błogosławieństw, ponieważ ich morale podupadły i ludzki umysł bardzo się zdegenerował. Jeśli umysły ludzi staną się dobre, będą mieć błogosławieństwa i dobrze prosperować. Czy rozumiecie te zasady?! Ludzkość zdegenerowała się do takiego stopnia, wy jednak nadal chcecie tego, czy tamtego. Kto wam to da?! Nie odnoszę się tutaj do żadnej konkretnej rasy, czy konkretnego

kraju. Mówię o ogólnych zasadach Fa. Tak to działa. Aby uzyskać błogosławieństwa, ludzkość musi zredukować swoją karmę. Tylko z wielką cnotą ludzkość może się stać zamożna i silna. Ludzie przede wszystkim, muszą mieć dobre serca i mniej karmy. W przeciwnym razie, nie tylko ekonomia będzie podupadać, nastąpią wszelkiego rodzaju katastrofy naturalne i nieszczęścia wśród ludzi będą się nieustannie pojawiać. Lecz jako człowiek, ten ktoś nie rozumie tego i nie wie, że wszystko ma swoje aranżacje. Myśli, że po prostu ludzie mogą robić wszystko, czego tylko zapragną.

Pytanie: Skoro źli ludzie, którzy są oddani czynieniu zła, również mają związki przeznaczenia, to czy mogą być usprawiedliwieni?

Mistrz: Nie, nie mogą. Kiedy mówimy, że wszystko ma przeznaczenie, odnosimy się do faktu, że ludzkie żywoty są aranżowane harmonijnie. Wspominałem w Fa, że są dwie sytuacje, w których można zmienić ludzkie przeznaczenie, w których można zmienić ludzkie aranżacje. Jedna to taka kiedy osoba wstąpi na ścieżkę kultywacji. Nie mieliście zaplanowanej w swoim życiu kultywacji, zatem całe wasze życie zostaje przearanżowane. Druga sytuacja jest taka, że ten, kto robi złe rzeczy może zmienić swoje przeznaczenie; bez końca czyniąc zło, może zmienić nawet los całego swojego życia. Jeśli ktoś nie popełnia złych uczynków, nie wytworzy żadnej karmy. Dlatego, kiedy ktoś wyrządza zło, może zmienić swój los i zmienić swoje oryginalne aranżacje. Lecz to, co na niego czeka, to unicestwienie, warstwa po warstwie, zapłata za wszystko co zrobił. Kultywacja może faktycznie zmienić życie człowieka. Nie ma innego sposobu.

Pytanie: Kiedy czytam Zhuan Falun, często zaraz po przeczytaniu go zapominam o wielu jego głębokich zasadach. Po wysłuchaniu nagranych na taśmę wykładów Fa, nie pamiętam potem niczego.

Mistrz: To normalne. Z jednej strony, jest tak dlatego, że na początku w twoim umyśle jest za dużo złych rzeczy. Z drugiej strony, ta część ciebie, która uzyskała Fa, pamięta je. Jest to część ciebie, która została z sukcesem wykultywowana. Jeśli ciągle robisz postępy w kultywacji, im szybsza jest twoja poprawa, tym szybciej ta część ciebie, która ukończyła kultywację, zostanie oddzielona. Zostaje oddzielana, kiedy tylko spełni standardy. W momencie oddzielenia, nie może kontaktować się z powierzchowną częścią ciebie, która jeszcze nie ukończyła kultywacji. Dlatego czujesz, że wszystko zapomniałeś. Oznacza to, że część ciebie odeszła. Wznosi się z chwilą kiedy się kwalifikuje, mieści się w standardzie i spełniła wymagania Fa. Ta część, która się wzniosła jest bogiem i zdecydowanie nie może się mieszać z ludzką częścią. Oczywiście nie jest to absolutne. Ci, którzy kultywowali w odległych górach i lasach w przeszłości nie byli tacy, ponieważ nie mieli kontaktu ze zwykłym ludzkim społeczeństwem. Jednak uczniowie Dafa kultuwują dokładnie w zwykłym ludzkim społeczeństwie. Gdyby boska część miała robić te same rzeczy co człowiek, zdecydowanie byłoby to zabronione, trzeba je więc rozdzielić. Czy radzisz sobie dobrze czy słabo po tej stronie, strona, która została pomyślnie wykultywowana, pozostaje nieaktywna i nie uczestniczy w ludzkich sprawach. Gwarantuje to, że część ciebie, która została pomyślnie wykultywowana, nie upadnie i może się tylko nieustannie poprawiać. Jest to najlepszy sposób.

Dlatego czasami czujecie, że znowu coś zapomnieliście i dlatego czasami po zdaniu testu czujecie, że to przywiązanie jakoś powróciło. Chodzi o to, że wasza część, która została pomyślnie wykultywowana, część, która spełniła standard, została oddzielona. Taka jest tego przyczyna. Ale nie do końca tak jest. Kiedy nieustannie szczerze kultuwujecie, zmiany w waszej najbardziej zewnętrznej części stają się coraz to większe i większe i będziecie w stanie pamiętać coraz to więcej Fa. Zatem jest to czymś, co wydarzy się w trakcie pewnego okresu czasu i jest to normalne.

Pytanie: Obecnie coraz mniej chce mi się mówić i cokolwiek robię, traktuję to lekko. Mam również skłonność do zapominania pewnych rzeczy. Czy tego typu stan jest normalny?

Mistrz: Jest jeszcze inny scenariusz, który wiąże się z zapominaniem pewnych rzeczy. W waszym życiu pośród zwykłych ludzi, zwłaszcza w Chinach, wielu wkłada całe swoje myślenie w grę na emocjach i ustawianie innych żeby ich osaczyć. Ich myśli i sposób myślenia są bardzo złe i całkowicie przeciwne do myśli kultywujących. Ludzie przyzwyczaili się do takiego postępowania. Kiedy tylko analizujecie problem, wasz umysł tam podąży i zwróci się ku złym myślom. Co zatem możemy z tym zrobić? Najpierw wyłączam tę część waszych myśli, aby nie były takie aktywne, co umożliwia waszym dobrym myślom, żeby stały się bardziej aktywne. Dlatego w przeciągu tego okresu czasu, zauważysz, że z łatwością zapominasz o pewnych sprawach. Jest to na twoją korzyść. Ciągłe wpadanie na niegodziwe pomysły, za każdym razem, jak tylko zaczynasz myśleć, absolutnie nie może działać. Oczywiście, nie chodzi o to, że jest to aż takie okropne, ale że taki sposób myślenia po prostu nie jest właściwy. Jak tylko o czymś pomyślisz wchodzisz w taki tryb myślenia, więc trzeba to zmienić. Przez pewien okres czasu będziecie mieć skłonność do zapominania. Czyni się to, dla waszej kultywacji. Nie wpłynie to jednak na waszą pracę czy naukę. W przypadku gdy odkryjecie, że to co zrobiliście nie wygląda najlepiej, prawdopodobnie będzie to mieć coś wspólnego z waszą poprawą. Dzieje się tak dlatego, że zasady Fa nieustannie się wznoszą. Stwierdzicie, że to co bierzecie za właściwe, po tym jak się polepszyacie może nie do końca być właściwe. A kiedy bardziej się poprawicie, stwierdzicie, że to co właśnie zrozumieliście, znowu nie do końca jest właściwe. Możliwe, że doświadczycie takiego stanu. Im wyżej wykultywujecie, tym więcej będzie korekt.

Pytanie: Kultywacja zaczyna się od źródła danej istoty i trwa aż do osiągnięcia Doskonałości; w międzyczasie, kolumna gong rośnie od czubka głowy, aż do momentu osiągnięcia Doskonałości. Jaki jest związek pomiędzy tymi dwoma procesami?

Mistrz: Przemiana ciała przez wysokoenergetyczną materię, jest przemianą waszego wrodzonego ciała. Wielkie oświecone istoty posiadają olbrzymią ilość energii. Ta energia przejawia się w kultywacji jako kolumna gong i jest częścią Fa kultywującego, która przejawia się w widocznej [formie]. Jej istnienie przyjmuje dwie różne formy. Wszystko co jest potrzebne w kultywacji, wliczając w to przemianę molekuł czyjegoś ciała, musi polegać na tej energii. Może ona wszystko zmienić. Kultywacja Dafa zaczyna się z najbardziej mikroskopijnego poziomu życia. Ale skoro ktoś jest kultywującym, jego zewnętrzne ciało również się zmienia, tylko że proporcja [zmian] jest bardzo mała. Stosunek wynosi około jeden procent.

Pytanie: Po ludzkiej stronie kultywacja jest wykonywana przez ciało. Odkryłem, że zasady Fa stały się dla mnie jaśniejsze i uzyskuję różne rzeczy w sposób naturalny, bez dążenia do nich. Czy takie zrozumienie i odczucie jest właściwe?

Mistrz: Tak! To bardzo dobry stan. Kiedy osiągniecie taki stan, poczujecie spokój i poczujecie, że wasze życie jest spełnione. Robiąc dalsze postępy, stając się coraz bardziej oświeconym do zasad Fa, stwierdzisz, że kultywacja jest coraz łatwiejsza. Wiele spraw nie będzie wyglądać na tak skomplikowane, jak wtedy, gdy patrzyłeś na nie z ludzkiej perspektywy. Wszystko będzie jasne na pierwszy rzut oka. Kiedy zwykli ludzie kłócą się, sprzecają i nie potrafią przekonać jeden drugiego. Kiedy jednak nie jesteś wmieszany w ich dyskusję, kiedy przyglądasz się im spokojnie jako obserwator, wtedy możesz ocenić, kto ma rację. Jeśli w ogóle nie jesteś częścią codziennych ludzi, to gdy spojrzysz na ich kłótnię, nie będziesz musiał słyszeć za wiele, a i tak wszystko zrozumiesz. Poczujesz, że nie ma się o co sprzeczać. Wszystko od razu będzie jasne.

Pytanie: Z powodu mojego podeszłego wieku, moje stawy są sztywne i jest mi naprawdę trudno wykonywać medytację. Nie potrafię wykonać nawet pozycji pół-lotosu. Mogę ćwiczyć tylko z luźno skrzyżowanymi nogami.

Mistrz: Kultywacja nie powinna stanowić problemu dla ludzi w każdym wieku. Podeszły wiek nie przyczynia się sam w sobie do wyzwań w kultywacji, gdyż wiek jest nieistotny w kultywacji. Czy jesteście młodzi czy starzy, wszyscy jesteście w stanie zrozumieć Fa.

Co do siedzenia w pozycji lotosu, oczywiście potraktuję to inaczej u ludzi w podeszłym wieku. Jeśli nigdy w życiu nie siedziałeś w pozycji lotosu i twoje stawy i ścięgna nigdy nie były tak mocno rozciągnięte, co możesz zrobić? Pracuj nad tym stopniowo, nie martw się, a myślę, że w końcu będziesz w stanie to zrobić. Nawet ludzie, którzy są bliscy osiemdziesiątki, czy zbliżający się do dziewięćdziesiątki i którzy nigdy nie siedzieli w pozycji lotosu, potrafią to zrobić. Spróbuj i miej pełne zaufanie do siebie. W przeszłości, kultywujący bardzo często nie byli w stanie uzyskać Tao zanim nie dożyli osiemdziesiątki czy dziewięćdziesiątki, czy nawet nim nie przeżyli ponad stu lat życia.

Pytanie: Ludzie w przyszłości nie będą znać tego Fa, jednak w „Trwałości Fa” powiedziano, że „Przyszłe pokolenia przez tysiące lat, które nadejdą, muszą przestrzegać w swojej kultywacji metodę, którą osobiście zostawiłem, jeśli mają osiągnąć Doskonałość.”

Mistrz: Kiedy zwracam się do was, mogę używać tylko ludzkiego języka. To Fa nigdy się nie zmienia w jakiegokolwiek sferze i na jakimkolwiek poziomie kosmosu. Nigdy nie może być zmienione. Tak więc, to Dafa kosmosu na zawsze pozostanie niezmiennie. Ponadto, ma zdolność samo-naprawy, nieustannego harmonizowania i ulepszania siebie, stawiania się na zawsze niezniszczalnym. Wiecie, że ludzie nie zasługują na to, by słuchać tak wielkiego Fa. To nie tak, że Budda Siakjamuni nie nauczał prawdziwego Fa, czy że Jezus nie chciał wyjaśnić go ludziom dokładnie. Chodzi o to, że ludzkość ma pozwolenie, by usłyszeć tylko tyle, w przeciwnym razie znałaby prawdy Buddów i Bogów, a to jest niedozwolone. Dzisiaj powiedziałem wam o tak wielu niebiańskich sekretach. Jeśli uzyskacie Doskonałość, to czego nauczałem, wszystko będzie czymś [przeznaczonym] dla Bogów, a nie ludzi.

Pamięć tych, którzy nie mogą uzyskać Doskonałości zostanie w przyszłości wymazana – nie ma zgody na to, by wiedzieli o czymkolwiek. W tym Dafa są faktycznie ludzie, którzy pójdą do Raju Falun i obejmuje to pewne wewnętrzne znaczenia charakterystyczne dla tej metody kultywacyjnej. Czy więc zostaną one ofiarowane ludziom czy nie, będzie określone w przyszłości. Jednak ludzkość z przyszłości nie będzie wiedzieć o samym Dafa, ani o mnie. Ludzie będą to przekazywać przez wiele lat, które nadejdą, jako legendę, tak jak bajki, które ludzie opowiadają od wieków. Będą również pamiętać poważne lekcje, które będą zostawione dla ludzkości, kiedy pozycja istot na tym poziomie zostanie ponownie, ostatecznie ustanowiona.

Pytanie: Falun Gong uczy Zhen-Shan-Ren. Czy zatem należało praktykować Ren, kiedy niesprawiedliwe wydarzenia spotkały uczniów Falun Gong w Tianjin?

Mistrz: Ta kwestia była już omawiana, więc nie będę więcej o tym mówił. Ren jest przejawiany w całym zachowaniu kultywującego, nie oznacza jednak braku podejmowania jakiegokolwiek działania. Czy nie powinniśmy iść wyrazić swojej opinii, gdy ludzie arbitralnie niszczą tak wspaniałe Fa? Pozwólcie sobie jeszcze raz powiedzieć: studenci, którzy pojechali do Pekinu, nie pojechali tam demonstrować, czy defilować, nie było żadnych okrzyków, żadnych sloganów i żadnych złych zamiarów. Wszyscy poszli tam w dobrych zamiarach, aby pokazać przywódcom kraju prawdziwą sytuację. Myślę, że należało to zrobić. Zrobili tak, ponieważ czuli, że niesprawiedliwości wyrządzone uczniom Dafa, były jakby niesprawiedliwościami wyrządzonymi im samym. *”Kiedy oskarżacie ich o bycie złymi, jest to tym samym, co oskarżanie mnie o bycie złym.”* Wszyscy myśleli w ten sposób. Wszyscy chcieli przywrócić dobrą reputację Dafa i przedstawić sytuację przywódcom kraju. Zrobiono to dokładnie z powodu tej myśli. Nie było to złe! Czy poszło tam zbyt wielu ludzi? Powiedziałbym, że poszło nie za wielu. Skoro jest 100 milionów ludzi praktykujących, gdyby tam poszli, wówczas byłoby to niewyobrażalne – Pekin nie mógłby nawet pomieścić tak wielu ludzi. Ze 100 milionów ludzi w całym kraju, poszło tylko około 10 tysięcy. Jak może to być zbyt wiele? Gdyby faktycznie zostali napiętnowani mianem heretyckiego kultu, to myślę, że nie byłaby to kwestia tylko 10 tysięcy ludzi. Czy jest coś złego w przedstawianiu prawdziwej sytuacji rządowi centralnemu? Nie ma w tym niczego złego! (*Aplauz*)

Powiedzieliśmy, że nie sprzeciwiamy się rządowi i że nie mieszamy się do polityki. Oni wszyscy starają się być dobrymi ludźmi. Czy jest w tym coś złego? Czy [władze] nadal powinny obstawać przy oskarżaniu ich o bycie złymi? Gdyby wszyscy robili to samo co zwykli ludzie, ktoś mógłby coś o nich powiedzieć i prawdopodobnie nie mieliby nic przeciw temu. Lecz oni rzeczywiście starają się być dobrymi ludźmi, jednak ciągle są oskarżani o bycie złymi – jak mogliby nie czuć się zmartwieni?

Pytanie: Czy bycie dobroduszną osobą, jest określone przez poziom czyjejś pierwotnej natury?

Mistrz: Dobroduszość, jest w zasadzie wrodzoną naturą osoby. W świeckim świecie, może tylko być nazywana odbiciem wrodzonej ludzkiej dobroci. Całkowicie różni się od tej, którą mają istoty ludzkie, które całkowicie inkarnowały ze zwierząt czy innych stworzeń. Jako istota ludzka, każdy ma pewną dobroduszość, gdyż wszystkie żyjące istoty spełniły kryteria pewnego poziomu, kiedy były tworzone w tej sferze. Chodzi o to, że ludzie formują różne poglądy po narodzeniu, aby znaleźć oparcie w zwykłym ludzkim społeczeństwie. Nieustannie siebie chronią, chronią swoje drobne interesy i nieustannie krzywdzą innych. Dlatego ich dobroduszość zmniejsza się i zmniejsza.

Pytanie: Buddowie są na najwyższym poziomie, a ludzkość jest na najniższym poziomie. Jak wiele jest poziomów pomiędzy Buddami, a ludzkością?

Mistrz: Wygląda na to, że nie studiowałeś Fa. Już wiele razy uczyłem moich studentów o strukturze kosmosu. Możesz to znaleźć w moich książkach. Jako, że ten temat jest bardzo szeroki, omówienie go zajęłoby sporo czasu, i w tym momencie nie da się go w pełni omówić. Przeciwnie do tego co sobie wyobrażacie, Buddowie nie są najwyżsi. W przeszłości, Bóg na najwyższych poziomach był bez formy, nie miał ciała. Z perspektywy całego kosmosu, Bogowie mający ciała, mieszczą się na środkowych i niższych poziomach. Od wyższych poziomów w górę, gigantyczni Bogowie są bez formy. Są jak pływająca, bezforemna materia, lecz posiadają myśli i życie. Im wyższy ich poziom, tym więcej posiadają energii i tym są potężniejsi, im wyższy ich poziom, tym bardziej niezmierna ich mądrość.

Pytanie: Praktykuję dopiero od pół roku i nie miałem żadnych odczuć, czy stanów kulturowych wynikających z naszej praktyki. Czy jest tak dlatego, że Mistrz o mnie nie dba? Czasami myślę, że mógłbym być osobą z wielką wrodzoną jakością. Czy jest w porządku mieć tego typu myśli?

Mistrz: Mogłeś mieć takie czy inne myśli i jest to raczej w porządku. Nie pozwól jednak tym myślom stać się twoimi przywiązaniami. Puść je. Ścieżka kulturowa każdej osoby, ma swoje aranżacje, zatem idź i kultywuj. Dafa jest dostępne dla wszystkich czujących istot. Gdybyś jako uczeń Dafa, nie miał mojej ochrony, to byłby to problem ze mną. W rzeczywistości, jesteście w stanie ujrzeć zasady Fa i kultywować zgodnie z nimi, nie możecie jednak czuć zachodzących u was zmian. Nie znaczy to, że nie kultywujecie. Niektórzy ludzie są naprawdę bardzo wrażliwi, podczas gdy inni, nie są. Zatem stany kulturowe ludzi są różne. Może być tak, że osoba ma wielką wrodzoną jakością lub może tak nie być. Scenariusze mogą być zatem dowolne.

Pytanie: Jeśli ktoś kultywował tylko do poziomu niebiańskiej istoty, to czy musi czekać, aż jego fizyczne ciało umrze, zanim dotrze do swojej właściwej pozycji?

Mistrz: Co do niebiańskiej istoty w obrębie Trzech Sfer, to nie posiada ona ciała zbudowanego z największej warstwy cząstek molekularnych. Jej ciało zbudowane jest z bardziej mikroskopijnych cząstek, niż ten poziom ludzkich cząstek. Zatem, nie może ona wziąć ciała z tej warstwy. Lecz powiedziałem, że nie ma czegoś takiego, jak osoba osiągnąca Doskonałość w obrębie Trzech Sfer. Bez przekroczenia Trzech Sfer, nikt nie może zostać uznany za kogoś, kto osiągnął Doskonałość. W zasadzie są ludzie, którzy radzili sobie relatywnie lepiej niż inni – to znaczy, są dobrymi osobami pomiędzy codziennymi ludźmi i mają mniej karmy, lub też

zrobili wiele dobrych uczynków w ciągu swojego życia. Nawet bez kultywacji wzniosą się na różne poziomy w obrębie Trzech Sfer, stając się niebiańskimi istotami. Nie wymaga to kultuwacji. Nadal jednak muszą spadać w dół i wiele lat później ponownie reinkarnować. Co do pobocznych ścieżek kultuwacyjnych, istnieją inne powody dlaczego nie mogą przekroczyć Trzech Sfer. To jest ich własna sprawa i my nie zwracamy uwagi na te ich sprawy.

Pytanie: Jako, że w wielu sprawach brak mi własnego punktu widzenia odnośnie sposobu postępowania, inni ludzie łatwo na mnie wpływają. Czy ten stan jest spowodowany przez mój brak pilności?

Mistrz: Jest to problem z racjonalnością. Jako kultuwujący, twój punkt widzenia, kiedy coś robisz, powinien być kierowany przez prawe myśli.

Pytanie: Czy dobre wykonywanie pracy, wiąże się z kultuwacją?

Mistrz: Kiedy robicie coś wśród codziennych ludzi, jeśli dotyczy to tylko kwestii technicznej tego, jak coś zrobić dobrze, i nie wiąże się z waszym *sinsing*, to myślę, że nie ma to nic wspólnego z waszą kultuwacją. Jeśli problem, któremu stawiacie czoła, ma coś wspólnego z *sinsing*, to znaczy, jeśli to czym się zajmujecie może doprowadzić do czegoś dobrego lub złego, to myślę, że zrobicie właściwą rzecz, jeśli będziecie przestrzegać standardów kultuwającego najlepiej jak tylko potraficie.

Pytanie: Czy część ciała, która została przemieniona lub częściowo przemieniona przez wysokoenergetyczną materię jest nadal ograniczana przez prawa tej materialnej przestrzeni?

Mistrz: Po całkowitej przemianie, nie będzie. Tak długo, jak długo jakaś część nie została przemieniona, może być pod wpływem ludzkiego wymiaru, może być ograniczana przez ten wymiar.

Pytania: Jedzenie gorącego jedzenia prowadzi do nadmiernego wewnętrznego przegrzania, które prowadzi do przeziębień i kaszlu, a nadmierne jedzenie prowadzi do nadwagi.

Mistrz: Wygląda na to, że to pytanie zadała codzienna osoba – nie ma ono nic wspólnego z kultuwującymi. Jako kultuwujący, energia uwolniona z twojego własnego ciała, może zmienić stan twojego ciała, czy tego chcesz, czy nie. Mimo wszystko, różnicie się od codziennych ludzi. Jeśli kultuwujący jest przejęty jedzeniem gorących potraw, obawia się, że doprowadzi to do nadmiernego wewnętrznego przegrzania, to jest to przywiązaniem. Dodatkowo, i tak nie do końca wygląda to w taki sposób. Jako kultuwujący, musisz rozumieć Fa na podstawie Fa i myśleć o sobie według wyższych standardów. Jeśli myśląc o sobie nadal używasz zasad codziennych ludzi, to powiedziałbym, że nie do końca jest to właściwe. Czy nie taka jest prawda? Jest to kwestia *sinsing*. To codzienni ludzie obawiają się złapania przeziębienia czy kaszlu. Wiem, że ty nawet jeszcze nie zacząłeś kultuwacji. W przypadku kultuwujących, wasze ciała w końcu staną się Czysto Białymi Ciałami, przekroczą Trzy Sfery i staną się ciałami z wysokoenergetycznej materii. Czy nie musimy trzymać się wyższych standardów w trakcie naszej kultuwacji? Jeśli twierdzisz: „Zanim to osiągnę, mogę nadal używać ludzkich pojęć w myśleniu o sobie i ustalać dla siebie wymagania”, to wtedy na zawsze pozostaniesz człowiekiem. I nawet nie będziesz wiedział, czy sprostałeś standardowi, czy nie. Zawsze powinniście się trzymać wysokich standardów.

Jeśli chcesz kultuwować, możesz spróbować. W przeszłości niektórzy studenci nie mieli odwagi pić zimnej wody, a obecnie nie mają żadnych problemów z robieniem tego. Obawiali się tego i owego, a obecnie żaden z nich nie ma żadnych problemów. Rzeczy, w które wierzą ludzie, są tylko ludzkimi konceptami. Wczoraj, dałem przykład studenta, który powiedział mi, że potrafił go samochód. Jego ramiona, kości w całym ciele i jego miednica były całe połamane. Wysłali go do szpitala, gdy był nieprzytomny. W szpitalu powiedzieli, że będzie mu trudno wyzdrowieć i że jest w tak złym stanie, że jest to czas na załatwienie pogrzebu. Lecz następnego dnia, wstał samodzielnie z łóżka i odszedł. Dla kadry szpitala nie

miało to żadnej logiki. Lekarze pytali: „*Jak ten facet mógł przeżyć?*” A on poszedł do domu. Później, w szpitalu chciano się dowiedzieć co się z nim działo i pytano go: „*Czy nadal chodzi?*” Mieli na myśli: „*Czy nadal potrafi chodzić?*” Lekarzowi odpowiedziano, że już nie chodzi. Lekarz skomentował to mówiąc: „*Widzicie, mówiłem wam, że nie będzie w stanie.*” Ale zaraz mu wyjaśniono: „*Teraz biega.*” (Aplauz) Oczywiście, nie można tego pojmować w ludzkich kategoriach. Chodzi o to, że jako kultywujący, musisz wiedzieć, czym jest, to co robisz. Nie powinieneś się zawsze przejmować zwykłymi ludźmi.

Pytanie: Oferując ludziom zbawienie, Mistrz otworzył tak szerokie drzwi. Dlaczego wpłynęło to na tak wielu bogów w różnych wymiarach?

Mistrz: Ponieważ rektyfikuję Fa! Oni wszyscy są rektyfikowani. (Aplauz) Wszystkie istoty zmieniają swoją przyszłą pozycję życia.

Pytanie: Pewne artykuły mają w sobie wrywki oryginalnych słów Mistrza. Jak powinniśmy nimi rozporządzać?

Mistrz: Spalenie ich będzie w porządku. Skoro jesteście kultywującymi uczniami, nie chcecie być lekceważący, aczkolwiek możecie nie mieć miejsca na ich przechowywanie. Zwłaszcza w przypadku rękopisów książki, niektórzy pytali mnie, co zrobić z tymi, które zawierają w sobie błędy. Wszystkie powinny zostać spalone, nie stanowi to problemu. Fa jest w innym wymiarze liter i ogień z ludzkiego świata nie może go tknąć. Zniszczeniu ulega tylko papier i [znajdujący się na jego] powierzchni atrament, który jest uformowany z warstwy największych cząstek.

Pytanie: W trakcie medytacji lepiej jest się nie ruszać. Jeśli postawa ciała niechcący się zmieni i już więcej nie spełnia wymagań, to czy w porządku jest ją poprawić, tak aby była we właściwej pozycji?

Mistrz: Oczywiście, na nic to nie wpłynie. Kiedy wykryjecie, że coś jest nie tak, trzeba to poprawić. W przeciwnym razie, jeśli się do tego przyzwyczaiacie, mechanizmy zostaną zniekształcone, zatem musi to zostać poprawione. Nie chodzi jednak o to, żeby mówić, że nie może być żadnych najmniejszych różnic w ruchach każdej osoby. Jest niemożliwe, żeby ruchy wszystkich były dokładnie takie same, tak jakby wyszły spod tej samej formy. Zdecydowanie, jest to niemożliwe. Tak długo, jak czyjeś ruchy w zasadzie spełniają wymagania, to jest to w porządku. Próbuje, jak tylko potraficie, wykonywać wspólnie ćwiczenia. Kiedy wykonujecie ćwiczenia, ruchy powinny być zgrane.

Pytanie: Jeśli wykonuję dwugodzinną medytację, czy mogę podzielić czas, po pół godziny na każde sferyczne wzmocnienie oraz cylindryczne wzmocnienie przez zmianę obu dłoni, a wtedy pół godziny na medytację w wyciszeniu?

Mistrz: Jeśli nie macie żadnych przeszkód, czy też macie dużo czasu i zdolność siedzenia tak długo, nie mam nic przeciwko temu. Nie pozwólcie jednak, aby wpływało to na wasze normalne życie i nie pozwólcie, aby wpływało to na waszą pracę czy naukę. Jednocześnie, musicie dać priorytet studiowaniu Fa. Możecie te sprawy samemu, po swojemu przerobić. Nie można powiedzieć, że jesteście w błędzie. Każdy ma inny plan. Upewnij się jednak, żeby dać priorytet studiowaniu Fa.

Pytanie: Mam pięćdziesiąt siedem lat i kultywuję od ponad dwóch lat, nadal jednak nie powróciła u mnie miesiączka.

Mistrz: Sytuacja u każdego jest inna i niekoniecznie będzie tak, jak tego oczekujecie. Ogólnie jednak ludzie doświadczą sytuacji, o których mówiłem. Nie mogę wypowiadać się na temat indywidualnych przypadków. Gdybym je teraz omówił, odnosiłyby się do ogółu. Sytuacja każdego jest inna i jako kultywująca nie powinnaś tego uważać za bardzo ważne. Jeśli ciągle o tym myślisz, stanie się to twoim przywiązaniem. Być może powinnaś go mieć, ale możliwe, że nie wróci. Nawet gdybyś go dostała, nie byłabyś w stanie go zobaczyć, bo

przemieniałby się wewnątrz twego ciała. Nie uważaj tego zatem, za wielki problem. Każdy sposób jest dobry. Mimo wszystko sytuacja każdego jest inna. Nie jest tak, że gdy go masz, to możesz kultywować, a jeśli go nie masz, to nie możesz. Nie o to tu chodzi.

Pytanie: Mieszkając w Nowej Zelandii, stwierdziłem, że trudno jest przeżyć bez akceptacji pomocy społecznej. Czy to spowoduje moją utratę cnoty? Czy powinienem wracać do Chin kontynentalnych, aby kultywować?

Mistrz: Wszystko jedno gdzie kultywujecie. Nie obchodzi mnie to. Odnosnie problemów ze środkami do życia, najlepiej jeśli rozwiążesz je sam. Jeżeli nie potrafisz sobie z nimi poradzić, wtedy [akceptowanie pomocy społecznej] nie liczy się jako coś złego, gdyż ten kraj wypłaca zasiłki. Myślę jednak, że kwestia tego czy potrafisz rozwiązać ten problem czy nie, gdziekolwiek tylko kultywujesz, jeśli sytuacja jest taka jak ta twoja, to nie powinieneś uważać jej za wielki problem. Możesz osiągnąć Doskonałość kultywując gdziekolwiek. Powiedziałem, że powinieneś kultywować dopasowując się do życia codziennych ludzi w największym możliwym stopniu, i implikacja tego jest bardzo szeroka. Jeśli uważasz, że obecnie lepiej kultywuje ci się tutaj, to po prostu rób to. Uważam jednak, że jeśli jesteś zdrowy i silny, to powinieneś dołożyć wszelkich starań, aby rozwiązać ten problem. Jeśli jesteś stary, to nie musisz uważać tego za coś istotnego. Jest wiele kwestii, które różnią się od tego, jak wyglądają na powierzchni, a wyjątkowe przypadki zostaną potraktowane wyjątkowo. Skoro ta sytuacja nie jest powszechnym zjawiskiem, nie chcę mówić o niej za wiele.

Pytanie: W swoim artykule „Idealna harmonia” do czego konkretnie odniosłeś się w słowach „całkowite poświęcenie”?

Mistrz: Chodzi o całkowite pozbycie się wszystkich przywiązań. Tak długo, jak długo macie jakieś przywiązanie, będzie jak zamek czy brama blokująca przejście albo jak cuma powstrzymująca was przed odpłynięciem. Musicie się przez nie wszystkie przebić. Mówiłem oczywiście w jaki sposób kultywować i jak w trakcie kultywacji porzucać przywiązania. Porzucenie przywiązań nie oznacza rezygnacji ze wszystkiego co materialne i zostania żebrakiem. Nie takie jest tego znaczenie. Nie będę tego więcej powtarzał. Obecni pośród was nowi studenci, dla których nadal nie jest to jasne, mogą poczytać książkę.

Pytanie: W czasie okresu rektyfikacji Fa, pewne czujące istoty na wysokich poziomach, zamierzały pierwotnie zrobić dobre uczynki wspierając Dafa, zamiast tego jednak stały się przeszkodą i obecnie również znajdują się wśród tych przeznaczonych do wyeliminowania.

Mistrz: Pozwolę sobie powiedzieć, że odbywa się korekta Fa, ponieważ wszystkie czujące istoty odeszły od Dafa. Zatem pomyślcie: pomimo, że ktoś próbuje pomóc w robieniu czegoś dobrego, czy jednak nie robi tego według swoich starych koncepcji? Czy nie kieruje się nadal swoimi starymi kryteriami? Lepiej zatem żeby nic nie robił, w przeciwnym razie może tylko przysporzyć problemów. Jeśli będzie nalegać na zrobienie czegoś, wyrządzi szkodę. Taka kryje się za tym przyczyna, więc nikt nie może mu pomóc. Jeśli jednak, ściśle trzymaliby się tego, o co ich prosiłem żeby robili, nie byłoby problemów – byłoby to czymś najwspanialszym.

Pytanie: W książce Hon Yin, Mistrz mówi „Ogarniając Dziesięć Kierunków, od najdrobniejszych do ogromnych // Firmament na wysokości oczu.” Czy mogę zinterpretować to następująco: Mistrz obserwuje ciała kosmiczne na bardzo mikroskopijnym poziomie?

Mistrz: Tak, takie jest tego znaczenie. „Ogromne” w „od najdrobniejszych do ogromnych” odnosi się do największych cząstek, które daleko przerastają znane wam cząsteczki. W rzeczywistości, mówiąc najprościej, czy nawet wszechświat nie jest kulą o wielkich rozmiarach? Jest cząstką. Sposób w jaki patrzę na czujące istoty w kosmosie i stany w jakich znajduje się istota, różni się od ludzkiego sposobu patrzenia na obiekty – nie patrzę na nie w ten sam sposób. „Najdrobniejsze” odnosi się natomiast do ekstremalnie mikroskopijnych cząstek;

jest jeszcze inna warstwa znaczeniowa w „*od najdrobniejszych do ogromnych*”, która odnosi się do najbardziej mikroskopijnych. „*Ogromne*” samo w sobie reprezentuje ogromność. „*Ogarniając Dziesięć Kierunków, od najdrobniejszych do ogromnych*” znaczy, że ktoś musi widzieć oba, największe i najmniejsze, a jednocześnie musi widzieć największy bezmiar. Koncepcja szkoły Buddy, dziesięciokierunkowego świata, znaczy góra i dół, plus osiem poziomych kierunków – więc jest to dziesięć kierunków. Takie jest znaczenie. Wszystko można zobaczyć za jednym spojrzeniem. „*Ogarniając Dziesięć Kierunków, od najdrobniejszych do ogromnych // Firmament na poziomie oczu*” znaczy, że jeśli chcecie wyraźnie zobaczyć ciało kosmiczne, to właśnie tak powinniście na nie patrzeć. Oczywiście, zrozumiecie tyle ile możecie zrozumieć. Nie będę tego szerzej objaśniać.

Pytanie: Kiedy pewien człowiek rozpowszechniał Fa wśród znajomych w pracy, odpowiedzieli mu, że uczyliby się Dafa, gdyby potrafił im udowodnić, że jego choroba została wyleczona. Poszedł więc do szpitala, zrobił badania, ale wyniki nie były nazbyt dobre.

Mistrz: Trzeba żebyście sprawdzili swój *sinsing* z pewnego powodu. Oceniając po pytaniu, mogę powiedzieć, że do tej pory za rzadko studiowaliście Fa. To pytanie, które zadaliście wydaje się na pozór proste – ktoś praktykował tak długo i naprawdę próbował robić dobre uczynki, dlaczego zatem nie potrafił uprawomocnić Fa wśród innych. Nie jest to takie proste. Wasza poprawa w kultywacji i usuwanie przywiązań mają priorytetowe znaczenie. Odnośnie sprawienia, aby inni uzyskali Fa, to zależy to od tych ludzi i jest to sprawa drugorzędna. Najważniejsza jest wasza poprawa. Nie ważne co robicie, nie da się oddzielić tego od waszej własnej poprawy. Kiedy więc natraficie na takie sytuacje, potrzebujecie spojrzeć na swój *sinsing*. Nie masz objawów choroby, nie bierzesz lekarstw od tak wielu lat i cały czas czujesz się dobrze. A jakby to było, gdybyś był chory? Choroba wpłynęłaby na twoją pracę, twoje życie i twoją naukę i przez większą część czasu nie czułbyś się dobrze. Czy nie tak przejawia się choroba? Jeśli nie jesteś pewien stanu swojego zdrowia lub masz silne przywiązanie do robienia czegoś, z pewnością postawiona zostanie fałszywa diagnoza. Tak mogło być w tym przypadku. Kultywacja jest naprawdę bardzo poważną sprawą – jest czymś najpoważniejszym. Poza tym ci ludzie przyszliby się uczyć tylko jeśli ujrzeliby, że twoja choroba została wyleczona. Jakimi pobudkami kierowałiby się w nauce Dafa? Chcemy ludzi, którzy przychodzą uczyć się Dafa, żeby kultywować.

Pytanie: Myślę o uczeniu Falun Dafa dzieci, które biorą u mnie lekcje chińskiego, z drugiej strony martwię się trochę tym, że może to być trochę niebezpieczne.

Mistrz: Nie stanowi to żadnego niebezpieczeństwa i może tylko wyjść im na dobre. Dzieci nie będą miały karmicznych problemów, czy trudności takich, jak przechodzenie testów u dorosłych. Dzieci mają swoją własną sytuację i absolutnie nie stanowi to żadnego niebezpieczeństwa.

Pytanie: Czy kultywujący może uzupełniać ubytki w zębach, lub zakładać na nie koronki?

Mistrz: Robienie tego jest w porządku. Jeśli czujecie, że ubytki w zębach nie wyglądają dobrze, to dopóki te części waszych ciał nie zostaną przemienione, możecie je po prostu uzupełniać. Nie stanowi to żadnego problemu. To tak, jak z decydowaniem, które ubranie założysz, jeśli starasz się nosić raczej schludnie – to ta sama idea.

Pytanie: Czcigodny Mistrzu, jak utrzymać równowagę pomiędzy youwei (z intencją) i wuwei (bez intencji)?

Mistrz: Mówiłem o tym wcześniej. W naszej kultywacji Dafa, *youwei* i *wuwei* różnią się od metod kultywacyjnych z przeszłości. W przeszłości wszelkie zachowanie było uważane za *youwei*. Ludzie uważali za *youwei* nawet jedzenie i chodzenie, zatem wchodzili w trans, przestawali się ruszać przez długi okres czasu i siedzieli tak sobie po prostu i medytowali. Myśleli wtedy, że to było *wuwei*. *Wuwei*, którego ja nauczam, jest metodą współczesnej kul-

tywacji Dafa. Wszyscy żyjecie w zwykłym ludzkim społeczeństwie i fizycznie nie jest możliwe, aby w ogóle nic nie robić. Powiedzieliśmy zatem, że najlepszym sposobem udoskonalenia się, jest poprawa naszych umysłów – jest to najważniejsza kwestia. W zasadzie, nie ważne czy to, co praktykowali, było *wuwei*, czy kultywacja przez cierpienie, ich ostatecznym celem była poprawa ludzkiego umysłu. Obecnie jednak, celują bezpośrednio w ludzki umysł, umożliwiając wam bezpośrednio udoskonalanie go, zatem kultywacja w Dafa jest najszybsza.

W *wuwei* w Dafa nie chodzi o intencyjne aranżowanie sobie trudności, czy aranżowanie samemu sposobu kultywacji, ani o nierobienie pewnych rzeczy, które uważacie za dobre, czy niewyszukiwanie sobie trudności, ani o nieobstawanie przy robieniu tego czy tamtego. Wszystkie takie sytuacje są *youwei*. W takich warunkach powinniście dodożyć wszelkich starań, żeby utrzymać stan *wuwei* i kultywować naturalnie. Kiedy powinniście pracować, pracujcie, kiedy powinniście czytać książkę, czytajcie, a kiedy powinniście wykonywać ćwiczenia, wykonujcie ćwiczenia. Powinniście mieć świadomość tego, że wszystkie pojawiające się w waszej kultywacji problemy służą waszemu udoskonaleniu się. Nieustannie się poprawiajcie i nieustannie czytajcie książkę – w taki sposób pilnie róbcie postępy w kultywacji. Wszystko inne czego szukacie i uważacie za dobre, korzystne, czy co tam jeszcze, może równie dobrze być przeszkodą. Odnośnie tych kwestii uważam, że w przypadku kultywujących Dafa praktykowanie *wuwei* polega na tym, aby nie mówić ani nie robić czegoś, czego nie powinniście.

Pytanie: Studiując Fa, czasami oświecam się do myśli: dlaczego Mistrz naucza w taki a nie inny sposób. Czy ta reakcja jest normalna?

Mistrz: Coś takiego jest normalnym stanem w kultywacji i takie sytuacje zdarzają się u większości. Podczas nauczania Fa robię coś szczególnego. Kiedy odpowiadam na pytania, które uważam za niezwiązane bezpośrednio z większością ludzi i odnoszące się tylko do kilku przypadków lub które uważam za nieistotne, udzielane przeze mnie odpowiedzi zwykle nie poruszają treści pytania. Ponieważ nauczam Fa, nie mogę mówić o sprawach bezużytecznych. To o czym mówię pozostanie dla ludzkości i mają tego słuchać wszystkie czujące istoty. Dlatego, nie mogę się rozwódzić nad pytaniem, które ludzie już zrozumieli. Mówię więc o innych sprawach, wprowadzając w międzyczasie do odpowiedzi tematy, które musi poznać większa liczba osób i istot. Ponadto, kiedy nauczam Fa i widzę, że daną sprawę zrozumieliście wcześniej, gdy odpowiadałem na poprzednie pytania, wówczas, skoro już to zrozumieliście, nawet nie kończę czytać tego pytania. Używam takiego pytania jako sposobności do poruszenia innych zagadnień. Zazwyczaj tak robię. Mój sposób nauczania Fa różni się od tego, w jaki sposób codzienni ludzie odpowiadają na pytania.

Pytanie: Nieraz doświadczałem i oświecałem się do zasad istnienia oraz prawa ruchu materii i życia w kosmosie. Na czym polegają fundamentalne różnice pomiędzy takim zrozumieniem, a Pozycją Owocu, którą mam osiągnąć w przyszłości?

Mistrz: Są to zjawiska, jakie pojawiają się w umyśle osoby i zdarza się to często. Wielu studentów, w trakcie studiowania Fa, zdało sobie sprawę z różnych zasad Fa, jako manifestującego się Fa na różnych poziomach. Takie zrozumienie jest jednak ciężkie do wyrażenia. Kiedy tylko zostaje opisane za pomocą słów przestaje być takie wspaniałe – wydaje się być po prostu zwykłą ludzką zasadą. Dzieje się tak dlatego, że za pomocą ludzkiego języka nie da się wyrazić Fa z wysokich poziomów. Ja nauczam was tylko ogólnego znaczenia, podczas gdy prawdziwy obraz zasad Fa jest inny. Zatem czasami, kiedy możecie się prawdziwie oświecić do jakiegoś poziomu zasad Fa i wszystko nagle staje się dla was jasne, wówczas jest to wasza prawdziwa poprawa, zrozumienie i wzniesienie.

Wiele kwestii z zasad Fa, do których się oświeciliście, jest właściwych. Właściwe jest to, do czego się oświeciliście, nie trzymając się przywiązań. Istnieją również przypadki, gdy trzymacie się swoich przywiązań i wyszukujecie zasad, które pasują do waszych przywiązań. W takich przypadkach bardzo możliwe, że wasze przywiązania spowodują, że karma

myślowa stworzy i ukaże wam coś fałszywego. Nie będzie to manifestacją zasad Fa, będzie fałszywe. Tylko kiedy nie macie żadnych przywiązań i poglądów, możecie ujrzeć prawdziwe zasady Fa. Na przykład, gdy mając przywiązania, próbujecie oceniać Dafa, uważacie coś za właściwe, a coś innego za niewłaściwe lub kiedy zgadzacie się z jedną częścią, a macie problem z inną częścią, wówczas nie zrozumiecie niczego. Dzieje się tak dlatego, że to Fa jest doniosłe. Ludzkość nie ma prawa oceniać zasad Fa ani zasad buddów. Dlatego nie jesteście w stanie niczego zrozumieć. Co do pewnych konkretnych kwestii, czy tych, do których się oświeciliście, równie dobrze mogą one mieć związek ze stanami, jakie przeżyliście na różnych poziomach, które jednak nadal są daleko od waszej końcowej Pozycji Owocu. Gdyby nie było takiej sytuacji, nie zadawalibyście dzisiaj pytań, bo rozumielibyście już wszystko. Możecie zatem znać tylko konkretne przejawy zasad Fa w różnych sferach i na różnych poziomach.

Pytanie: Czy mogę zapytać Mistrza, dlaczego została stworzona nowa muzyka do ćwiczeń? Studentom rasy Kaukaskiej trochę trudno jest się do niej dostosować.

Mistrz: Oryginalna taśma z wytwórni muzycznej zużyła się i należało nagrać ją ponownie. Jakość taśm pogorszyła się, bo wszystkie oryginalne taśmy zużyły się z powodu wielu dubbingów. Z czasem jakość byłaby coraz gorsza. Stanęliśmy twarzą w twarz z takim problemem, więc wyprodukowaliśmy nowe.

Jeśli pewni ludzie nie potrafią się przyzwyczaić do nowych taśm, to myślę, że mogą nadal słuchać starych. Nie stanowi to żadnego problemu. Możecie też, jeśli chcecie, używać nowych taśm. Studenci wyczuli, że nowe taśmy są czystsze i że są świeżo nagrane. Oryginalna taśma jest obecnie czysta, więc jakość dźwięku z pewnością jest lepsza. Taka jest sytuacja. Kiedy będziecie robić ćwiczenia, w kultywacji nie będzie żadnych faktycznych różnic oprócz tych, które wyczuwacie.

Pytanie: Mistrzu, proszę wyjaśnij zagadnienie „super materii”.

Mistrz: Nie można o tym mówić. Gdybym wam o tym powiedział, ludzkość mogłaby w przyszłości otworzyć ten wymiar. Ludzie nie mają prawa otworzyć tego wymiaru; ludzkość nie ma pozwolenia, by o tym wiedzieć.

Pytanie: Jako, że nie znam Chińskiego, nie jestem pewien czy tłumaczenia są dokładne.

Mistrz: Jeśli nie znasz Chińskiego, możesz poprosić studentów, którzy znają Chiński, o wytłumaczenie ci znaczenia słów. Mogłoby to jednak przysporzyć wielu trudności, gdyż innym byłoby trudno przetłumaczyć dla ciebie wszystkie dziewięć wykładów. Na szczęście, w U.S.A. udostępniono nagrania moich wykładów z lektorem i to rozwiązuje problem.

Pytanie: Pracuję w szpitalu i każdego dnia mam do czynienia z pacjentami. Czy ich karma ma na mnie jakiś wpływ?

Mistrz: Kiedy w jakimś miejscu karma pacjenta objawia się dość mocno, pacjent może przejawiać stan chorobowy w tej części ciała. W rzeczywistości wiele osób ma mnóstwo karmy, która jednak nie objawia się w formie choroby. Objawia się jako nieszczęście i dyskomfort w życiu codziennym. Jest to dosyć częste. Innymi słowy, karma jest dosłownie wszędzie. Nie wpłynie ona jednak na twoją kultywację i twoja praca w szpitalu nie wpłynie na ciebie. Skoro tym co kultywujesz jest *gong*, to tego rodzaju karma nie będzie w stanie cię zakłócić.

Pamiętam, był pewien student z U.S.A., który specjalizował się w analizie patogenów, robił testy i hodował zarazki. Stwierdził, że wszystkie zarazki na powierzchni szkiełka, które dotknął swoimi rękami, zginęły. Innymi słowy, energia, którą emitowały jego ręce zabijała zarazki. Taki rodzaj stanu może się pojawić. Skoro naszą energią jest *gong* i uzyskuje się go w wyniku kultywacji i niesie on ze sobą wasz wizerunek oraz myśli, wystarczy tylko pomyśleć, że wykonujecie eksperymenty i nie chcecie ich zabić, a *gong* tego nie robi. Pewni studenci

tworzyli jeszcze inne myśli. Nie powinniście myśleć codziennie: „*Wirusy, jak tylko się pojawią, zabiję was*”. Zdecydowanie tak nie myślcie, gdyż uformujecie przywiązanie. Zostawcie to. [Gong] naturalnie wie, jak was ochraniać, gdyż jest produktem waszej kultury.

Pytanie: W większości sytuacji trzymam się standardów praktykującego, lecz w snach często robię coś, z niskiego poziomu sinsing i kłócę się z innymi ludźmi

Mistrz: W normalnych sytuacjach, kiedy mamy czysty umysł, potrafimy się zdyscyplinować i dobrze sobie radzić. Jednak takie zdyscyplinowanie nie oznacza, że całkowicie przeszliście testy *sinsing*. Mogliście sobie dobrze poradzić, ponieważ chcieliście zachować twarz, lub ponieważ wasz rozsądek podpowiedział wam, że powinniście to zrobić w ten sposób, lecz w rzeczywistości wasz umysł mógł nie osiągnąć tego poziomu. Pozorny rozsądek pomógł ci się powstrzymać. Lecz w swoim zachowaniu nadal nie stałeś się prawdziwie solidny i dlatego w snach przechodzisz przez testy dotyczące tej kwestii. W zasadzie stanowi to dla ciebie jasną wskazówkę, że potrzebujesz nad tym więcej popracować. Takie jest właśnie znaczenie tego wszystkiego. Sny nie są kulturową, lecz są dla was sposobem na testowanie, sprawdzenie waszej kultury.

Pytanie: Ludzie zawsze mówią, że wiara w buddów, tao, bogów i duchy to „przesady”. Jak powinniśmy wyjaśniać im te sprawy, gdy szerzymy Fa?

Mistrz: Nie ma w ogóle potrzeby mówienia im o tych sprawach. Szerzycie Fa po to, aby ludzie uzyskali Fa, a nie żeby ich odepchnąć. Wiecie, kiedy mówicie na tak wysokim poziomie, działa to tak samo, jak byście ich odpychali. Na początku kiedy zaczynaliście kulturową też zaczynaliście od rozumienia zasad Fa na najniższym poziomie. Dafa na początku uczy ludzi, jak być dobrymi osobami, więc wy też powinniście od tego zacząć. To Fa jest w stanie leczyć ludzi i utrzymywać ich w sprawności i może zmienić kogoś w osobę o wysokim standardzie moralnym. Możecie więc zacząć mówić o zasadach, a ta osoba w naturalny sposób zrozumie resztę w miarę swojej poprawy. Jeśli od razu powiecie o kwestiach, które są zbyt wzniosłe, osoba stwierdzi, że jest to trudne do zaakceptowania i w rezultacie nie będzie się uczyć praktyki.

Pytanie: Czy niezdolność robienia tego do czego ktoś się oświecił jest „rozmyślnym wyrządzeniem zła”?

Mistrz: Dzieje się tak dlatego, że dana osoba nie uważa się za kulturową. Wielu ludzi nie rozumie poprawnie tego, co ma miejsce w chwili, gdy przechodzą przez test, ale kiedy się uspokajają, zaczynają rozumieć pewne sprawy. Liczy się to jako pojęcie czegoś, tyle tylko, że nie rozumieliście tego w tamtej chwili. Jeśli po zrozumieniu danej kwestii, nadal nie potraficie się odpowiednio zachowywać, wówczas oznacza to, że nie kulturowacie solidnie. Jeśli potraficie zachować się poprawnie, kiedy problem znowu się pojawia, to liczy się to, jako zdanie testu. Jeśli ciągle nie potraficie go przejść, chociaż zdaliście sobie sprawę ze wszystkiego, wtedy naprawdę potrzebujecie dołożyć wszelkich starań, aby się poprawić.

Pytanie: Kulturowuję od czterech czy pięciu lat. W jaki sposób dowiem się, na jakim etapie kultury jestem?

Mistrz: Są ludzie, którzy w ogóle nie potrafią odczuć niczego. Kluczowe jest uważać siebie za kulturową. Nie myśl, że jeszcze zostało ci wiele lat życia i że możesz się nie spieszyć i kulturować powoli. Chociaż kulturowujesz i nie potrafiłbyś opuścić Dafa, to nie oddałeś się temu prawdziwie. Innymi słowy, nie robisz pilnych postępów. Coś takiego nie będzie działać! Dafa jest poważną sprawą, nie możecie podchodzić do niego z takim nastawieniem. Nie powinno się tak traktować nawet niewielkiego Fa, czy mniejszej ścieżki. Powinniście wiedzieć, że trzeba je cenić, gdyż jest ono [Wielkim Prawem] Dafa. Daje wam coś, czego mniejsze ścieżki nigdy by wam nie dały, dlatego wy w zamian powinniście traktować je z należnym szacunkiem.

Pytanie: Moja natura demona jest bardzo silna, a otoczenie wokół nie jest dobre. Jak powinienem sobie z tym radzić?

Mistrz: Myślę, że obie te kwestie są powiązane z twoją kultywacją. Ma to pomóc ci w eliminacji twojej karmy, albo w poprawie *sinsing*. Musisz więc spojrzeć na nie we właściwy sposób. Niektórzy ludzie znajdują się w okropnie trudnej sytuacji, ale z pewnością jest ona dla was dobra, bo jesteście kultywującymi. Uważacie je za niedobre dlatego, że nie pozbyliście się swojej ludzkiej strony. Czujecie, że nie traktuje się was w porządku i myślicie, że dana osoba nie powinna was traktować w dany sposób, zamiast tego powinna was traktować lepiej. Jednak z perspektywy praktykującego, gdyby każdy traktował was dobrze, to jak wtedy mielibyście kultywować? Jak wasze przywiązania miałyby się ujawnić? Jak mielibyście się poprawić? Jak usunęlibyście karmę? Czy nie jest to zastanawiające? Nie powinniście zatem być urażeni i stawiać oporu, kiedy natraficie na wyzwania takie jak to. Musicie na nie patrzeć we właściwy sposób, skoro jesteście kultywującymi. Ja różnię się od was; jeśli ktoś traktuje mnie w ten sposób lub jeśli ktoś traktuje w ten sposób Dafa, to jest złem uszkadzającym rektyfikację Fa.

Pytanie: Kiedy mój mąż przechodził męki eliminując karmę w czerwcu 1997 roku, miał objawy trochę tak jak po udarze. Nieustannie oglądał wideo z wykładami Fa. Po dwudziestu jeden dniach potrafił wstać z łóżka, żeby słuchać wykładów Fa. Na początku 1998 roku był w stanie pokonać fizyczne wyzwania i przyłączyć się do grupowego studiowania i ćwiczeń w miejscu ćwiczeń.

Mistrz: Te wydarzenia miały miejsce, ponieważ nie był pilny podczas nauki Fa. Skoro jednak podjął się kultywacji, musiałem go potraktować jak kultywującego. Mimo, że nie był wystarczająco pilny, jako jego Mistrz traktowałem go jak kultywującego. Mimo wszystko uczył się i kultywował. Sytuacja jaką pozostawia udar, jest z reguły bardzo poważna i wielu ludzi kończy z paraliżem połowy ciała. Jednak jego objawy były dość łagodne. Gdyby miał o sobie prawe myśli, zamiast uważać się za kogoś z problemem zdrowotnym, to nie potoczyłoby to się w ten sposób. Gdyby tak zrobił, jego sytuacja byłaby jeszcze lepsza. Z drugiej strony prawdopodobnie miał dużo karmy z tym związanej i koniecznie musiał ją w ten sposób wyeliminować. Dodatkowo, do takich zdarzeń dochodzi aby sprawdzić, czy w takiej sytuacji nadal jesteście stanowczy. Problem mógł też na tym polegać. Różne sytuacje powodują różne stany kultywacyjne i każdy jest inny. Lecz moim największym zmartwieniem jest to, czy potracicie się zachowywać jak kultywujący czy nie. Dzięki tej sytuacji widzimy, że on zdaje się nadal uczyć i kultywować, i że nadal są przywiązania, które powinien usunąć.

Ponadto jeśli członkowie jego rodziny, również są uczniami i nadają temu wydarzeniu wielką wagę, wtedy jest to przywiązanie i również z tego powodu ten [stan] się przedłuży. Jako, że kultywacja bierze pod uwagę waszą Doskonałość i jest odpowiedzialna za wasze polepszanie się, nie tylko jest odpowiedzialna za kogoś i usuwa czyjąś karmę lecz również musi usunąć wasze przywiązania. Musicie być prawdziwymi kultywującymi, prawdziwie pilnymi i zdolnymi pozbyć się wszystkiego. Wtedy zobaczycie co się stanie. Jeśli zbyt mocno trzymacie się pewnych kwestii, staną się silnymi przywiązaniami i będą z kolei wywierać wpływ na innych ludzi. Musicie zwracać na nie uwagę. Oczywiście, wszystkie te kwestie, o których mówiłem, mogą nie odnosić się do twojego przypadku, twoja sytuacja mogła być inna. Nie powinnaś przywiązywać się [do tego co powiedziałem]. To o czym mówiłem, to zasady Fa. To znaczy, nie powinnaś się przywiązać, gdyż to co powiedziałem, to są zasady Fa.

Pytanie: Co mam zrobić aby w trakcie kultywacji sprostać różnym wymaganiom, jakie Dafa ustaliło dla nas na różnych poziomach?

Mistrz: Wielu studentów ma podobną myśl. Ciężko jest wam całkowicie sprostać wymaganiom w konkretnej sytuacji, czy sprostać standardom tej sfery. Dzieje się tak dlatego, że wasze człowieczeństwo jest czymś, co pozostawiam wam abyście mogli kontynuować w nim kultywację, wśród zwykłych ludzi. Zaczynamy od najgorszych przywiązań i eliminujemy je po kolei. Część usuwana jest stopniowo, warstwa po warstwie. Po usunięciu jednej

warstwy, mamy następną warstwę i następną, aż dochodzimy do warstwy powierzchniowej. Kiedy wszystko zostaje usunięte, osiągniecie Doskonałość. Zanim wszystko zostanie usunięte, nadal będziecie mieć ludzkie zachowania i ludzkie stany. Jest to jedyne i najlepsze podejście jakie mogę wam zapewnić, możecie żyć pomiędzy codziennymi ludźmi i między nimi kultywować. Czy oznacza to, że mając te zwykłe ludzkie zachowania i stany, możecie od tej pory pobłażać sobie? Nie, nie takie jest tego znaczenie! Powiedziałem wam o zasadach, natomiast wy powinniście być pilni i wyznaczać sobie ściśle standardy – tym jest kultywacja. Jeśli jesteście leniwi, albo jeśli nie poruszacie się naprzód w stopniu conajmniej pilnym, wówczas nie liczy się to jako kultywacja. Tak to działa. Aby wyeliminować każdą warstwę zwykłych ludzkich aspektów, musicie kultywować i sami włożyć w to wysiłek.

Pytanie: Co powinniśmy zrobić podczas rozpowszechniania Fa, żeby nie dodawać ludzkich aspektów do Dafa?

Mistrz: Tak długo, jak macie ludzkie przywiązania, mogą się one ujawniać. Kluczowe jest to, czy usuwacie jakieś przywiązanie lub ludzki pogląd, po tym jak uświadomicie sobie, że go macie. To jest najważniejsze. Efekty waszej pracy będą najlepsze i najświętsze tylko wtedy, gdy po zauważeniu, że macie z czymś problem, usuniecie to.

Pytanie: Po stworzeniu istot w kosmosie, do jakiego poziomu kosmosu należą te, które nie spadają? Do jakich niebiańskich królestw należą?

Mistrz: Kosmos jest tak bezmierny, a Fa obejmuje wszystko, Fa stworzyło wszystkie światy. Jest ich dużo więcej, niż pyłków kurzu, czy ziaren piasku, które możemy zobaczyć, są od nich jeszcze bardziej niepoliczalne i bezgraniczne. Nawet w ziarnku piasku istnieją niezliczone ich ilości. Każde ciało kosmiczne może stworzyć istoty – tworzenie życia nie jest zastrzeżone dla jakiegoś poziomu, czy królestwa niebieskiego. To co wspominałem o istotach spadających w dół, należy do rzadkich sytuacji, które zdarzają się rzadziej niż jedno na 100 miliardów i co więcej, zdarza się to w przeciągu niezmiernie długiego okresu czasu. Istnieją niezliczone życia w niebiosach, jednak jak wiele istot przebywa na Ziemi? Nie jest to coś, co można sobie wyobrazić ludzkim umysłem.

Pytanie: Skoro są buddowie, są i demony. Ktoś może kultywować bycie Buddą tylko wtedy, kiedy istnieją demony. Czy ktoś, kto był demonem i potem inkarnował, może zostać unicestwiony, nawet jeśli nie czyni niczego złego?

Mistrz: W tym kosmosie, istnieją Królowie Demony i Królowie Fa. Król Fa to tathagata. Zatem, na pewnych poziomach współistnieją oni na zasadzie wzajemnego tworzenia i wzajemnego hamowania. Lecz w istocie, nie ma tak wiele demonów. Prawi bogowie są wszędzie. A jest tak dlatego, że negatywne nie może pobić pozytywnego, pomimo, że negatywne istnieje. Demony są więc wytworem kosmosu i bez demonów naprawdę nie byłibyście w stanie kultywować. Wiecie, w waszej kultywacji pomiędzy zwykłymi ludźmi, ludzie ze swoją demoniczną naturą mogą wam przysporzyć wielu kłopotów, więc nieustannie się polepszajcie i idźcie do przodu. Kiedy osiągniecie wyższe poziomy, istoty ludzkie nie będą sprawić wam już żadnych kłopotów. Stanie się tak dlatego, że kiedy istoty ludzkie będą się wam przyglądać, ich błahe ludzkie sprawy, nie wywrą na was wpływu, gdyż są bardzo słabe, a wy będziecie już kultywować na jakimś tam poziomie. Ci, którzy będą was zakłócać, będą wyglądać na ludzi, ale w rzeczywistości będą kontrolowani przez demony. Na różnych poziomach pojawią się demony, które będą kontrolować ludzi, tworząc dla waszej kultywacji przeszkody i powstrzymując was od kultywowania. Jednak przeszkody, mające powstrzymać was przed kultywowaniem, stworzą wam najlepsze warunki do usunięcia karmy i poprawienia się. Tak my na to patrzymy.

Co do ich reinkarnacji we wszechświecie i ciągłego robienia wszelkiego rodzaju złych rzeczy, być może wiecie, że w kultywacji Lamaizmu Tantrycznego, są elementy kultywacji demonizmu. Dlaczego wymagana jest kultywacja, żeby ktoś stał się demonem? Kultywując do stopnia Króla Demonów, oni również potrzebują pozbyć się różnych zwykłych

ludzkich emocji, różnych przywiązań i ludzkich przywiązań poprzez kultywację; tylko wtedy mogą osiągnąć pewną sferę. Dlaczego zatem zostają demonami? Nie kultywują *Shan*, zostają więc Królami Demonów. Spełniają wymogi i osiągają pewną sferę, ale są Królami Demonów. Jeżeli ktoś robi wszelkiego rodzaju złe rzeczy wśród codziennych ludzi, to nie ma znaczenia, czy oryginalnie był bogiem czy demonem – czeka go unicestwienie. Taka jest sytuacja. Jeśli demon reinkarnuje jako człowiek, lecz nie czyni krzywdy ludzkości, nie może być unicestwiony. Jeśli jest w stanie uzyskać Fa, może kultywować dokładnie tak samo i nawet uzyskać Doskonałość.

*Pytanie: "Nikt nie może dłużej kultywować, gdy tylko nastąpi stan Otwarcia Gong." Czy to oznacza, że ten ktoś nie potrzebuje już więcej wykonywać ćwiczeń i poprawiać *sins-ing*?*

Mistrz: Dzieje się tak dlatego, że uprawomocniliście i oświeciliście się do swojej Pozycji Owocu. Gdy tylko osiągniecie Oświecenie nie macie już więcej ludzkich myśli. Zamiast tego będziecie mieli zupełnie inny sposób myślenia i inny sposób bycia. Będziecie w stanie widzieć wszystko to co jest poniżej sfery w której wy jesteście; będziecie w stanie widzieć każdy z tych poziomów. Jest to całkowicie różne od tego co możecie sobie teraz wyobrazić jako istoty ludzkie. Gdy tylko uprawomocniliście i oświeciliście się do swojej Pozycji Owocu to kultywacja się kończy. Istota nie trwa wiecznie w stanie kultywacji. Jest to proces powrotu z tego ludzkiego miejsca do swojej pierwotnej pozycji, a nie wieczny proces przez który przechodzi istota.

Pytanie: Po osiągnięciu Otwarcia Gong na niskim poziomie, jak może ktoś utrzymać ten poziom i czy może on nadal kultywować ku wyższym poziomom w tym samym życiu?

Mistrz: Dlaczego miałbyś osiągnąć Otwarcie Gong na niskim poziomie? Nie ma zupełnie żadnej Pozycji Owocu w obrębie Trzech Sfer. Ja jednak chciałbym, abyście wszyscy prawdziwie osiągnęli Doskonałość, pomimo więc, że wielu z was osiągnęło stan Oświecenia nie otwarłem nikogo z was i jest tak dlatego, że mam co do tego pełny plan. Aranżacje dla waszej kultywacji są zasadniczo zrobione systematycznie i zgodne z tym co możecie znieść i z tym co przynieśliście z sobą. Są dość precyzyjne i nie są czymś co można zrozumieć ludzkim umysłem. Jeśli jesteście kawałkiem stali, to ja zdecydowanie nie chcę żebyście byli kawałkami żelaza.

Pytanie: Czy szósty patriarcha buddyzmu zen osiągnął stan bodhisattwy? Czy jego spór z Szensiu był przywiązaniem?

Mistrz: Jest on arhatem Początkowej Pozycji. Nie ma to nic wspólnego z naszą sytuacją. To, czego ja nauczam, to wielkie Fa, wielkie Tao, a ty nalegasz z pytaniami o rzeczy z drugorzędnych ścieżek. Skoro sam Boddhidarma nie był buddą, lecz arhatem z Prawym Owocem, to to co jego uczniowie najwyżej mogli osiągnąć, był oczywiście tylko arhat. Skoro nie był on buddą jak mogłyby zasady, których nauczał, być zasadami buddy? Oczywiście nie mogły być. W istocie, czy to Boddhidarma, czy Pięciu Patriarchów po nim, byli dogładani przez buddów. Gdyby nie to, nie byłby on w stanie nawet uzyskać pozycji arhata. To co nauczał Boddhidarma, nie było Fa buddy, lecz zaledwie zasady Owocu Arhata, do których się on oświecił w swojej sferze.

Co do sporu z Szensiu, była to manifestacja ludzkich przywiązań w ich kultywacji. Myślę, że stopniowe oświecenie, czy nagłe oświecenie – którekolwiek z podejść do kultywacji jest w porządku. Sądzę, że było to związane ze stanem umysłu jaki mieli. Mówiąc prosto, czy nie jest to tylko kwestia tego, czy zrozumiałeś coś nagle, czy stopniowo? Zatem jeśli chodzi o natychmiastową Doskonałość przeciwstawioną stopniowej Doskonałości, to dopóki możecie kultywować do Doskonałości, to którąkolwiek metodą uprawiacie prawą kultywację, to jest to w porządku. Czy nie jest to ta sama idea? Była to po prostu dyskusja o podejściu do kultywacji. Czy nie jest to też tak jak z ludźmi wyznającymi religie: jest to w porządku, gdy się na to patrzy z ludzkiej perspektywy, lecz kiedy jest oglądane z perspektywy

boga lub buddy, to wszystko to są przywiązania. Czy samo wyznawanie religii pozwala czyjejś kultywacji osiągnąć Doskonałość? Jakże z waszych przywiązań może być w ten sposób usunięte? Żadne. Wprost przeciwnie, doda to następne przywiązanie – przywiązanie do wyznawania jej jako takiej. To dlatego Siakjamuni powiedział, że wszystkie metody z intencją są iluzoryczne jak bańki, gdyż mają intencje. Wasze wyznawanie religii nie oznacza, że wierzyacie w buddę. To zdecydowanie nie ten rodzaj rozumowania. To coś, do czego istoty ludzkie doszły, używając ludzkiego myślenia.

Pytanie: Czy ktokolwiek z nas osiągnął stan Połowicznego Otwarcia Gong?

Mistrz: Tak, to są ci, którzy są w stanie stopniowego oświecenia, a to w istocie należy do Połowicznego Otwarcia Gong. Chodzi o to, że różni się to stopniem. Jest mnóstwo ludzi w takim stanie.

Pytanie: Jestem kimś, kto bardzo mało wie o Falun Dafa. Czy jeśli będę kultywował z życzeniem stania się buddą w przyszłości, to jest to przywiązaniem?

Mistrz: Oczywiście, że jest to przywiązanie. Obowiązkiem ucznia jest nauka. Tak długo jak długo się dobrze uczysz w naturalny sposób będziesz miał dobre oceny i będziesz w stanie w naturalny sposób dostać się na studia. Jeśli dobrze sobie radzisz w pracy, w naturalny sposób będziesz miał osiągnięcia. Twoje życzenie kultywowania nie może być uważane za złe samo w sobie. Samo życzenie stania się buddą oznacza chęć powrotu do czyjegoś pierwotnego, prawdziwego ja, co jest ostatecznym przeznaczeniem istoty w kosmosie. Jak mogłoby to być złe? To tak, jak ludzie chcący iść do domu – jak mogłoby to być złe? To nie jest złe. Lecz jeśli w swoim umyśle zawsze myślicie: *”Chcę kultywować by stać się buddą. Kiedy będę mógł wykultywować do [stopnia] buddy? Po prostu muszę wykultywować do [stopnia] buddy”*. Posiadanie tak silnych myśli jest przywiązaniem.

Obecnie w buddyźmie ludzie nie wiedzą o wielu sprawach. Starsi mnisi w buddyźmie odeszli, a nowsi mnisi, którzy powrócili na dłuższy czas do świeckiego życia podczas Rewolucji Kulturalnej, wrócili z powrotem jako mnisi i opaci po Rewolucji Kulturalnej. Była wtedy wielka przerwa i nie wiedzieli oni wszystkiego o prawdziwej kultywacji uprawianej w przeszłości. A zwłaszcza od kiedy buddyzm doświadczył wielu prześladowań Fa, najbardziej autentyczne rzeczy zostały całkowicie utracone lub nie zrozumiane. Każdą generację buddyźmu zen w istocie uważa się jako zmierzającą w ślepy zaułek, a Boddhidarma nawet potwierdził, że będzie tylko sześć pokoleń – i że nie będzie już po tym żadnego Fa. Jego Fa nie mogło być dalej przekazywane, jak i nie mogło być również więcej dla ludzi skuteczne. Jednak dzisiaj ludzie nadal się tego uparcie trzymają. Minęło prawie tysiąc lat od kiedy szósty patriarcha Hlejngeng osiągnął Ukojenie, ale później nie zostało to uznane, ale pomimo tego było dalej przekazywane. Obecnie sześćdziesiąt pokoleń minęło, a ludzie nadal uparcie się tego trzymają. To, czego nauczał Boddhidarma, to było Fa arhata. Fa arhata jest najbliższe Trzem Sferom, jest zatem najniższe. Najniższe zasady Fa są najbliższe ludzkich teorii filozoficznych, są więc łatwe dla istot ludzkich do zaakceptowania. Dlatego wielu ludzi myśli, że pojęli najwyższe prawdy filozoficzne, pojmują i rozumieją je tak, jak zasady zwykłych ludzi. Taka jest obecna sytuacja.

Pytanie: Dlaczego czujące istoty mają pozwolenie poznać fundamentalne Dafa Kosmosu?

Mistrz: Ponieważ one wszystkie staną się bogami po uzyskaniu Doskonałości. Te, które nie mogą uzyskać Doskonałości zostaną wszystkie przemieszczone, odnowione lub usunięte przez historię przed jej nowym rozpoczęciem. Pozwólcie sobie powiedzieć, pomimo, że mówiłem wam wiele razy o niebiańskich sekretach i nauczałem was tak rozległego Fa, to w istocie tylko mówiłem w ogólnym sensie używając ludzkiego języka i istota prawdziwych zasad Fa nie jest wam nadal znana. To czego jesteście świadomi i o czym wiecie – to są te części was, które zostały z sukcesem wykultywowane. Jest to również część zasad Fa, które powinniście znać na swoim poziomie. To nie jest tak, że absolutnie wszystko na tym poziomie

jest wam ukazane. Jest tak dlatego, że ludzie na tym świecie nie mają pozwolenia, aby znać prawdę. Właśnie tak było w trakcie dziejów kosmosu. Zatem mogą oni znać tylko to, co powinni znać.

Pytanie: Kiedy istota spada w dół, czy jest tak dlatego, że nie spełnia ona kryteriów tego poziomu w swojej kultywacji?

Mistrz: Nie, nie o to chodzi. Jeśli nie możecie kultywować do jakiejś pozycji owocu nie będziecie w stanie w ogóle tam dotrzeć. Istoty stworzone bezpośrednio w tamtej sferze w naturalny sposób spełniają kryteria tamtej sfery. Jeśli istota wytworzyła pewne myśli, czy zrobiła coś, czego nie powinna na tym poziomie wtedy może to być tym, co spowoduje jej upadek. Nie jest to jednak takie proste. Ludzkie myśli są bardzo żywe i mogą tworzyć wszelkiego rodzaju idee. Jest tak dlatego, że bałagan w poglądach, uformowanych po waszym urodzeniu, i wszelkiego rodzaju karma wywierają wpływ. Nie mając tych rzeczy, odkryłbyś, że ludzki umysł jest jasny i czysty. Po osiągnięciu sfery buddów nie ma się takich niskich rzeczy; zamiast tego wszystko jest szlachetne. Wie się o wszystkim, zna się nawet myśli krów, czy koni. Ale nie wpływa to na tę osobę i taki ktoś nawet nie chce o tym myśleć. Wie wszystko, nawet bez potrzeby wytwarzania myśli.

Pytanie: Skąd mam wiedzieć, że zatrzymałem się na pewnym poziomie, a jeśli wiem, to jak się przez niego przebić?

Mistrz: W istocie powodem tego, że wasza kultywacja zwolniła jest głównie to, że nie włożyliście wystarczających wysiłków w studiowanie Fa i nie byliście wystarczająco wymagający w stosunku do siebie. Taka jest zwykle przyczyna. Nie możecie zmniejszać swojej pilności w kultywacji. Pamiętajcie o tym! Postarajcie się, aby kultywować do końca! Z takim bezmiernym Fa upoważniającym ludzi do kultywacji absolutnie nie będzie się to ciągnęło zbyt długo. Musicie zatem pilnie robić postępy.

Pytanie: Skoro Falun Gong jest wyżej niż Fa buddy, dlaczego jest nazywane Falun Fa Buddy?

Mistrz: Wiem, jaka jest twoja sytuacja. Faktycznie tego nie rozumiesz. Wyjaśniłem to bardzo jasno. "Wyżej niż Fa Buddy" – co to jest Fa buddy? Fa nauczane przez Siakjamuniego jest Fa buddy. A Budda Siakjamuni powiedział, że było sześciu pradawnych buddów przed nim, czy zatem Fa nauczane przez tych sześciu pradawnych buddów było Fa buddy? Czy Fa nauczane przez Buddę Przyszłości, Buddę Maitreję jest Fa Buddy? Czy zatem Fa nauczane przez tathagatów, których jest tak wielu, jak ziaren piasku w rzece Ganges, jest Fa buddy? Czym jest w takim razie Fa buddy? Czy może Budda Siakjamuni reprezentować wszystkich tathagatów? Nie, nie może! Czy może Budda Siakjamuni reprezentować całe Fa buddy? Nie, nie może! Osoba, która wysunęła tę kwestię od początku nie ma co do tego jasnego zrozumienia.

Dlaczego nazywa się to "Falun Fa Buddy," co jest również znane jako "Falun Dafa"? Nazywanie tego Falun Fa Buddy sprawia, że jest to łatwiej odróżnić od dzisiejszego buddyizmu. To tylko nazwa dla odróżnienia. W istocie, te nazwy – włącznie z Falun Dafa – wszystkie są nazwami funkcjonującymi wśród zwykłych ludzi, są tylko nazwami, ukazanymi ludziom w zwykłym ludzkim społeczeństwie. Falun Fa Buddy jest w rzeczywistości fundamentem kosmosu. Jest on podstawą, która stwarza wszystkie czujące istnienia, tak jak i wszystkie rzeczy oraz materię w kosmosie.

Pytanie: Jest wiele dyscyplin w kultywacji Fa buddy. Czy są różne dyscypliny dla różnych ludzi?

Mistrz: Nie ma takiego pojęcia. Chodzi ci o to, że trzeba stworzyć różne dyscypliny specjalnie dla różnych przypadków istot? Czy chcesz przez to powiedzieć, że Fa buddy jest takie pospolite? Fa buddy nie zostało stworzone dla istot ludzkich, czy żeby ocalać ludzi. Buddowie ocalają ludzi, gdyż są miłośnikami. Nawet Budda Siakjamuni powiedział, że tatha-

gatów jest tak wielu, jak ziaren piasku w rzece Ganges, jednak Budda Siakjamuni był jedynym, który przyszedł. Czy myślicie, że jeśli budda was nie uratuje, będzie się czuł nieswojo i cierpiał gdy tego nie zrobi? Buddowie nie są stworzeni dla ludzi. To tak nie wygląda.

Pytanie. Czy taka jedna książka Falun Gong, może umożliwić wszystkim kultywującym osiągnięcie Doskonałości?

Mistrz: Wiem po co tutaj przyszedłeś, ale mimo to jednak ci to wyjaśnię. Kiedy Budda Siakjamuni nauczał Fa na tym świecie nie było żadnych pism. Kiedy później Buddy Siakjamuniego już nie było na tym świecie ludzie opracowali z pamięci pisma zgodnie z tym, co Siakjamuni nauczał. Rozbieżności pomiędzy nimi były olbrzymie – nie było w nich już tej dokładności tamtego czasu, miejsca i okoliczności. Pomimo tego było mnóstwo ludzi, którzy przestrzegając tych pism osiągnęli sukces w kultywacji. Któż mógłby temu zaprzeczyć? Wszystko co mieli to były te skrypty. Myślicie, że jak inaczej istoty ludzkie mogą kultywować?

Pytanie: Falun Dafa jest Wielkim Prawem kosmosu, dlaczego więc Dafa jest również jedną z 84 000 dyscyplin?

Mistrz: To jest tyle, na ile ludzie to mogą to zrozumieć. Jeśli im powiecie rzeczy z wyższych poziomów, to oni ich i tak nie rozumieją. W rzeczywistości, czy myśleliście o tym: biorąc pod uwagę całe Fa buddy w całym kosmosie, metod kultywacji nie może być tylko osiemdziesiąt cztery tysiące. Tathagatów jest tak wielu jak ziaren piasku w rzece Ganges, a każdy tathagata ma swoje własne zasady Fa, które uprawomocnił i do których się oświecił. Lecz one wszystkie należą do tej samej sfery. Osiemdziesiąt cztery tysiące – czy może to być ograniczone do tej liczby? Nawet 840 miliardów nie jest adekwatną liczbą – jest ich tak wiele! Jest tak wiele ścieżek kultywacji. Czy zatem nie są więc wszystkie z tych metod różnymi metodami kultywacji stworzonymi przez nasze Dafa – Wielkie Fa kosmosu – dla czujących istot na tych poziomach, które umożliwiają im uprawomocnić i oświecić się do części Fa z całości Dafa różnych sfer? Czy w takim razie nie zawiera to części o której mówię dzisiaj ludziom, a która jest zaledwie częścią tego Fa, które ludzie mogą zrozumieć na swoim poziomie? Czyż nie jest tak? Mogę użyć tylko sposobów i pojęć, które istoty ludzkie mogą zrozumieć mówiąc im te rzeczy. W istocie istnieje więcej niż osiemdziesiąt cztery tysiące, czy 8 miliardów, czy 80 miliardów, czy nawet 8 bilionów. Istnieje ich bardzo wiele, jednak wszystkie potwierdza się i do nich oświeca się z Dafa. Nasze Dafa ma również swoją manifestację na najniższym poziomie zwykłych ludzi. Czy nie są więc one wszystkie wliczone? Ja po prostu używam pojęcia osiemdziesięciu czterech tysięcy dyscyplin – które pozostawił dla ludzi Budda Siakjamuni, a które ludzie na tym świecie być może znają – aby przekazać zasady, które ludzie mogą zrozumieć i czynić tak, aby obudzić ludzkie, właściwe myślenie.

Pytanie: Czy po tej rektyfikacji Fa, znowu wydarzą się w kosmosie dewiacje?

Mistrz: To nie są sprawy, o które powinniście pytać, czy rozważać używając ludzkiego myślenia. Mogę wam tylko powiedzieć, że tym razem Dafa posiada zdolność doskonalenia się, harmonizowania i naprawiania wszystkiego. Jest to więc niedegenerujące Fa. (Aplauz)

Pytanie: Często czuję, że mój umysł jest pusty i często nie wiem o czym inni rozmawiają. Czym to dokładnie jest?

Mistrz: Jest to w istocie bardzo dobry stan. Kiedy czasami jesteśmy pomiędzy codziennymi ludźmi, nasze umysły stają się dość przebiegłe. Kiedy inni cię lekko obrażają, czy mówią rzeczy, których nawet troszeczkę nie lubisz natychmiastowo jesteś podminowany i szukasz rzeczy w umyśle, aby się bronić i użyć do odparcia. Całkowicie nie jest to stan kultywującego. Co zatem można z tym zrobić? Te wasze myśli muszą się poprawić w trakcie kultywacji. W trakcie tego okresu poprawy, nie macie więcej prawa używać waszych zwykłych myśli, żeby dbać o siebie i ranić innych. Kiedy więc coś takiego znowu potem nastąpi w ten

sposób, stwierdzicie, że ona już dłużej nie istnieje, a wasz umysł jest pusty. W tym kierunku ma to zmierzać. Jest to zatem korzystne dla kultuwującego. Jest po to, aby wzmocnić wasze prawe myśli tak żebyście się mogli dobrze prowadzić. Jest dobrym zjawiskiem w kultuwacji.

Pytanie: Unicestwianie miało miejsce wiele razy w kosmosie. Jakie są te unicestwione istoty z wysokiego poziomu i czujące istoty? Czym jest kompletne unicestwienie ciała i duszy?

Mistrz: O jakiej koncepcji kosmosu mówisz? Twój umysł nie może wprost pojąć jak wielki jest w rzeczywistości, więc nie mógłbyś wiedzieć jak bezkresny jest kosmos do którego się odnosisz. Chodzi o to, że nieważne jak wyęcicie umysł, bezgraniczność, którą sobie wyobrażacie nadal będzie niezwykle mikroskopijna. Nieważne jednak jak jest wielki, jeżeli ma miejsce unicestwianie w pewnym zakresie kosmosu, to wszystkie życia na tym poziomie zostaną unicestwione i nic nie zostanie. Taka sytuacja różni się od unicestwiania indywidualnych zdegenerowanych istot. Istoty unicestwiane indywidualnie, unicestwiane są warstwa po warstwie spłacając swoją karmę. Zatem nawet kiedy umrą, muszą spłacić karmę, spłacić to co są dłużne. Jednak eksplozja w kosmosie jest takim czymś, co natychmiastowo wszystko dezintegruje i nic nie pozostaje. Jest to oczywiście coś przerażającego. Jest wyjątkowo przerażające.

Pytanie: Jak mogę się upewnić, że każda myśl, którą mam, jest zakorzeniona w Fa i w tym samym czasie wybiera środkową drogę bez wpadania w skrajności?

Mistrz: Chciałbym wam powiedzieć, że w istocie nie powinniście rozumować w ten sposób. Tak długo, jak długo jesteście w stanie w trakcie kultuwacji znajdować swoje własne braki, czy gdy napotykanie na trudności i kłopoty codziennego życia, wtedy faktycznie kultuwujecie. Zdolność identyfikowania swoich własnych niedociągnięć, a wtedy później ich poprawa – to jest kultuwacja. Co do tego, jak możecie się upewniać, czy to co mówicie zgadza się z Fa i jak się upewniać, że każde wasze słowo i czyn spełnia wymogi Fa, to te rzeczy się naturalnie same zdarzą, kiedy się poprawicie. Poziom waszego *sinsing* będzie się w naturalny sposób odzwierciedlał w waszych słowach i czynach. Jeśli nie zwracacie uwagi na studiowanie Fa i próbujecie to robić z intencją nie będziecie w stanie tego osiągnąć.

Mówię wam po prostu, że kiedykolwiek coś robicie, cokolwiek myślicie lub robicie, powinniście być w stanie siebie kultuwować i lepiej postępować, kiedy narasta konflikt, czy kiedy widzieliście swój własny problem. To jest to, o co was proszę żebyście robili i jest to najbardziej podstawową metodą kultuwacji dla kultuwujących Dafa. Praca nie jest kultuwacją, jednakże wszystko co się ukazuje pomiędzy zwykłymi ludźmi jest odbiciem umysłu kultuwującego – czyjeś zachowanie kultuwacji, znajdzie odbicie w czyjejs pracy. Innymi słowy, wasze życie nie jest kultuwacją, jednakże wasz stan kultuwacji zostanie odzwierciedlony w waszych słowach, czynach i w tym jak żyjecie. Co do wybrania środkowej drogi, to kiedy nauczałem zasad Fa, było to tym co wymagałem od was w każdych okolicznościach. Przykładowo, kiedy mówimy, że nie jest dobrze coś robić, gdyż uszkadza to Dafa, niektórzy ludzie natychmiast przejdą w drugą skrajność. Mówisz im, że to również nie jest właściwe, to oni wtedy przechodzą w następną skrajność. Odniosłem się do takiej sytuacji.

Pytanie: Czasami robiłem pewne sugestie asyistentom, lecz oni odmawiali ich przyjęcia, robiąc wiele wymówek.

Mistrz: Mogły być tego dwa powody. Jeden to taki, że ktoś myśli, że ma rację. Drugi to taki, że ktoś mógł być zablokowany przez rzeczy do których jest przywiązany. Nie możecie jednak powiedzieć, że ktoś nie jest dobry z tego powodu. Prawdopodobnie ktoś usunął wiele przywiązań, nadal jednak kultuwuje i nadal zostały mu przywiązania zwykłych ludzi, więc ciągle będzie miał przywiązania i zwykłe ludzkie poglądy. Dlatego, jeśli ktoś działa, nawet jeśli działa dla Dafa, może ukazywać ludzkie przywiązania – to jest pewne. Dlatego powiedziałem, że ich praca dla Dafa, jest również kultuwacją i powinni integrować swoją pracę dla Dafa ze swoją kultuwacją, gdyż oni również nadal kultuwują. Z drugiej strony nie powinniście również formować żadnych poglądów. Cokolwiek ktoś zrobi może to zrobić do-

brze jeśli tylko jest to w interesie Dafa. Podobnie najpierw musisz spojrzeć i zobaczyć czy sam masz jakieś przywiązania. Kiedy twoje sugestie nie zostały przyjęte, to czy pomyślałeś najpierw o problemach u innych, czy najpierw spojrzales na siebie?

Pytanie: Jakie są trzy religie wspomniane w Hong Yin?

Mistrz: W Chinach ogólnie odnosi się to do konfucjanizmu, buddyzmu i taoizmu. Głównie odnosi się to do środowiska w Chinach.

Pytanie: Jeżeli każdy uczeń ma osiągnąć Doskonałość niosąc ze sobą Falun, jak w takim razie powinniśmy rozumieć fenomen różnych buddów i bogów ze światów całego kosmosu mających Falun?

Mistrz: Omawiałem tę kwestię dawno temu. Wygląda na to, że ten student nie czytał, czy nie słyszał o tym. Wielu ludzi nie jest przewidzianych, aby iść do Świata Falun. Falun, który wam dałem, jest tylko po to, aby zasymilować wszystkie wasze pierwotne rzeczy, z tym co jest najlepsze w kosmosie. Po rektyfikacji Fa wróćcie z powrotem tam, skąd przyszliście i wróćcie do tego kim byliście – czy to budda, tao, czy bóg. Ilość tych, którzy wrócą do Świata Falun jest raczej mała. Wszystko co zrobiłem, jest po to, aby was zharmonizować z Fa kosmosu.

Pytanie: Religie sądzą, że są prawe, lecz nie ma na to żadnego dowodu. Falun Gong nie ma również dowodów, aby udowodnić, że masz rację, ty jednak prosisz ludzi, aby uwierzyli w twoje nauki, a nie te innych.

Mistrz: To nie jest prawda. Pomimo, że nie jesteś moim studentem, nie mam nic przeciwko zadaniu przez ciebie takiego pytania. Jest tak dlatego, że każdy ma różne myśli kiedy nie rozumie Fa. Prawdę mówiąc nie mówię, że ludzie muszą we mnie wierzyć. To czego nauczałem ludzi, to zasady Fa i zasady ogólne. Możesz robić co chcesz, kiedy stąd dzisiaj wyjdiesz i nikt cię nie zatrzyma. To nie tak, że ja kogoś zmuszam, aby się tego uczył. Ja po prostu mówię ludziom o rzeczywistym obrazie prawdziwej kultury. Co do kogoś, kto chce kultywować w jakiejś dyscyplinie, to jest to jego własna sprawa. Obawiam się jednak, że nawet nie spojrzales na zasady tego Fa; na okazję tego typu jest ciężko natrafić nawet przez tysiące, czy dziesiątki tysięcy lat. W przeszłości nikt nie nauczał [tego co wam powiedziałem]; niebiańskie sekrety nie miały wcześniej pozwolenia, aby je wyjawiać ludziom. Tak więc ja pozwalałam ludziom dowiedzieć się o nich. Cokolwiek chcecie kultywować, to wasza własna sprawa. Jednocześnie powiedziałem ludziom, że żadna religia nie ma boga, który by się opiekował jej sprawami. W przeszłości, kiedy ktoś poszedł do spowiedzi, mógł prawdziwie czuć, że bóg go słuchał, a czasami nawet, że udzielał mu w myślach odpowiedzi. Teraz nie ma nikogo. Mam zatem nadzieję, że ktokolwiek zadał to pytanie przeczyta książkę i spróbuje zrozumieć o czym ona jest. My ludzkie istoty, wszyscy mamy myśli, a wy wszyscy jesteście wykształceni. Po przeczytaniu książki będziecie wiedzieć, czy jest prawdziwa czy nie.

Pytanie: Czy powinienem pomagać przy nauczaniu ćwiczeń, czy skupić się na moim własnym studiowaniu Fa i praktykowaniu? Czy powinienem robić obie te rzeczy?

Mistrz: Wasze polepszanie się i wasza kultywacja są najważniejszymi rzeczami. Oczywiście, jeśli macie czas, możecie pomóc innym uzyskać Fa – jest to najwspanialsza rzecz. Ludzie nie zdają sobie sprawy jak okropny jest obecny stan, który ludzkość osiągnęła. Powiedziałbym, że nie ma w tym nic nieodpowiedniego by pozwolić innym się o tym dowiedzieć i pomóc im stać się dobrymi ludźmi, to nawet jeśli nie kultywują, nie upadną do stopnia, w którym zostaliby wyeliminowani. Oczywiście, jest jeszcze lepiej, jeśli mogą oni kultywować, gdyż jest to ostateczny cel istnienia człowieka.

Pytanie: Czy jest prawdą, że im bardziej prosty i czysty jest czyjś umysł, tym łatwiej jest komuś przebić się przez ludzką powłokę? Oraz, że im dalej ktoś jest od natury kosmosu, tym trudniej jest mu przełamać tę powłokę?

Mistrz: To prawda. Stwierdziłem, że wiele osób rasy kaukaskiej, jest bardzo czystych, a zwłaszcza ci w odległych wiejskich terenach. Są oni naprawdę czysti i prości. Nie mają oni takich, czy innych poglądów. A nawet jeśli mają, jest ich niewiele, więc ich przeszkody w uzyskaniu Fa są małe. Dlatego trzecie oko u wielu osób rasy kaukaskiej otwiera się, kiedy tylko zaczną kultywować.

Pytanie: Czasami naprawdę nie wiem, jaki jest sens pozostawania na tym ludzkim świecie.

Mistrz: Powinieneś cenić kultywację w tym ludzkim świecie i robić stałe i pilne postępy w rozumieniu zasad Fa. Fakt, że nic w zwykłym społeczeństwie nie jest atrakcyjne dla kultywujących, jest dlatego, że sfera kultywującego jest wyżej niż sfera zwykłej osoby. Możecie poczuć, że nie chcecie już dłużej pozostawać w tym ludzkim świecie i możecie myśleć, że [przebywanie tu] jest bezsensowne – może się tak zdarzyć. Jeżeli uzmysłowicie sobie, jak cenne jest to, że możecie kultywować i powrócić do góry, oraz gdy przyłożycie więcej wagi do kultywacji Dafa, wtedy nie będziecie mieć takiego odczucia.

To wszystkie pytania na które odpowiem. Pierwotnie konferencja miała trwać półtora dnia. Dodano pewien czas po południu, tak żebym mógł wam odpowiedzieć na kilka pytań więcej. Czuję, że całościowo konferencja była dość udana. Dzięki tej konferencji wszyscy się zdecydowanie polepszyliście w różnych aspektach i będziecie w stanie użyć jej jako motywacji po zakończeniu, żeby być bardziej pilnymi i lepiej sobie radzić. Taki jest cel tej konferencji Fa – prawdziwym celem tej naszej konferencji jest wsparcie każdego w udoskonalaniu się. W przeciwnym razie byłaby to tylko formalność. Zdecydowanie nie pozwolimy sobie popaść w formalności. Żadne formalności nie mogą nikomu umożliwić kultywowania, czy poprawiania umysłu.

Dzięki wspólnemu studiowaniu Fa potrafcie wszyscy znaleźć swoje niedociągnięcia i zobaczyć jak inni kultywują w porównaniu z wami. Moją nadzieją jest, że będziecie bardziej pilni dzięki tej motywacji i osiągniecie Doskonałość jeszcze szybciej.

Skoro wszystkie pytania na które odpowiedziałem są związane z kultywacją na różnych poziomach, są one dość wzniosłe do wysłuchania przez zwykłą osobę. Wasze zrozumienie oczywiście jest również ograniczone. Są pewne sprawy, których możecie nie być w stanie całkowicie zaakceptować. Nieważne jednak co, faktem jest, że przyjdzie na tę konferencję równie dobrze mogło być z powodu związków przeznaczenia. Nie zrobi wam krzywdy rzucenie okiem na książkę. Jeśli czytacie ją bez trzymania się jakichkolwiek poglądów będziecie w stanie widzieć i rozumieć wiele, wiele rzeczy. Dlaczego tak wielu ludzi kultywuje? Bazując tylko na tym powinniście na to popatrzeć i dowiedzieć się jaki jest tego prawdziwy powód. Ludzie mają rozum i zdolność wyciągania wniosków. Dzisiejsi ludzie są całkiem mądrzy. Możecie się temu przyjrzeć i to przeanalizować oraz samemu sprawdzić, czy jest to dobre, czy złe, prawdą, czy fałszem. Nikt nie kierował, ani nie zmuszał nikogo z siedzących tu kultywujących, aby przyszli się uczyć. Wszyscy kultywują z własnej woli i potrafią prawdziwie kultywować w Dafa. Z tego powodu nasza konferencja Fa mogła się dzisiaj odbyć. Myślę, że ta konferencja Fa była całkiem udana i mam nadzieję, że po powrocie będziecie pilniejsi. Dziękuję wam wszystkim! (*Aplauz*)

(Ostatnia aktualizacja: 21-07-2017 r.)